

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 29 (322)

SOBOTA, DNIA 23 LIPCA 1927

ROK VII

REKORD ŚWIATOWY KONOPACKIEJ Mistrzostwa pań w lekkiej atletyce

Z lekkiej atletyki kobiecej możemy być zadowoleni. Ostatnie, szóste z rzędu mistrzostwa wykazały wybitny postęp w tej dziedzinie i wyłoniły szereg nowych sił.

Plan ogólny

Wśród tych ostatnich na pierwsze miejsce wysunęła się Kilosówna (Górny Śląsk), która w biegach długich zapowiada się na wybitną siłę. Konopacka jest znowu w świetnej formie. W kuli uzyskała wynik lepszy od rekordu światowego, w dysku bije rekord polski oburącz, a wynik prawej ma mar-

Skok w dal z rozbiegu: 1) Frelwaldówna (Makabi Kraków) 4.76, 2) Jabłczyńska (A. Z. S. Warsz.) 4.54, 3) Lanżanka (A. Z. S. Poznań) 4.28, 3. Frelwaldówna zwyciężyła zasłużenie, wykazując równość skoku, dobry rozbieg i talent, którym najsilniej gorule nad lepszą technicznie Jabłczyńską. Frelwaldówna jest pierwszą zawodniczką, która po treningu może przekroczyć 5 mtr.

Rzut oszczepem dow. ręką: 1) Lonka (Cracovia Kraków) 29.50, 2) Lanżanka (A. Z. S. Poznań) 29.15, 3) Jasna (Cracovia Kraków) 24.33. Zwycięza pani Lonka, dysponująca doskonałym wyrzutem, jednak bardzo słabo wykorzystując rozbieg. Jasna w kuli jest obok Konopackiej najlepsza. Szkoda, że zawodniczka ta zwichnąwszy sobie lekko rękę, nie mogła startować w drugiej dniu zawodów. Lanżanka (A. Z. S. Poznań) w oszczepie posiada piękny styl i stale przekracza „trzydziestkę”.



ZAWODNICZKI LEGJI WARSZAWSKIEJ

Szafa od lewej: Złotnicka, Sosnowska, Schabińska (mistrzyni i rekordzistka w biegu z płotkami), Czajkowska (mistrzyni i rekordz. w biegu 200 mtr.)

le światową. — Lonka (Cracovia) ma świetne dane do oszczepu, ale dużo jeszcze musi popracować nad wykorzystaniem rozbiegu. Jasna w kuli jest obok Konopackiej najlepsza. Szkoda, że zawodniczka ta zwichnąwszy sobie lekko rękę, nie mogła startować w drugiej dniu zawodów. Lanżanka (A. Z. S. Poznań) w oszczepie posiada piękny styl i stale przekracza „trzydziestkę”.

W biegach Gędziłowska wysuwa się na czoło jako sprinterka, w sprintach przedłużonych doskonała jest Czajkowska (Legia), Schabińska i Jabłczyńska w płotkach osiągnęły wyniki bliższe drugiej klasy europejskiej.

Słabe są natomiast wyniki w skoku. Tu nic nie mieliśmy do powiadamiania zagranicą, gdzie skacze się na powyżej 5 m. w dal i powyżej 140 cm. w przelocie, zdaje się narazie być tak Frelwaldówna.

Organizacja

Zawody odbyły się na boisku Warty. Niestety organizacja, zwłaszcza w pierwszym dniu, pozostawiała wiele do życzenia. Protestów wpłynęło też z tego powodu dużo. W drugim dniu było to znacznie lepiej. Bieżnia narazie nieświadoma przyczyniła się do pogorszenia wyników.

Wyniki

Pchnięcie kulą dow. ręką: 1) Konopacka (A. Z. S. Warsz.) 18 m. 44 cm., 2) Jasna (Cracovia Kraków) 15 m. 47 cm., 3) Miłobędzka (A. Z. S. Warsz.) 8.65. Konopacka, znając się we wspaniałej formie, dosunęła pod względem stylu rzucza z powodzeniem mężczyźni zacięciem i bije rekord polski — zbliżając się do oficjalnego rekordu światowego. Konopacka stanowi klasę dla wszystkich. Zawiodła Kobieliska, po której w wynikach w Łodzi, spodziewano znacznie więcej.



COCHET

zwycięzca Tildena i Borotry



NIEBEZPIECZNY A TAK POLONII

Jeden z wielu, które w drugiej połowie bezustannie zagrażały bramce Pogoni. Alaszewski przy współpracy Krygiera przebija się przez obronę mistrza Polski, by... spuścić fatalnie z paru metrów.

gularnie rekord światowy ku wielkiej radości widzów. — Bieg rozstawnny wygrał łatwo A. Z. S., wykazując doskonałe zmiany. Zwłaszcza pierwsza

druga mogłyby służyć za wzór naszym panom. — Bieg rozstawnny 4 x 75 m. 1) A. Z. S. 41.1 sek. (skład Chrupczalowska, Alek-



Zd. na płytach „ALFA”

ZWYCIĘZCZYNI I REKORDZISTKA

Halina Konopacka ustanowiła na zawodach w Poznaniu rekord światowy w rzucie kulą oburącz, wykazując, że znowu uzyskała znakomitą formę i potrafi walczyć o pierwsze miejsce w świecie



PRZED AUTOMOBILOWYM WYŚCIGIEM GÓRSKIM

Inż. Liefeldt na swym Austro-Daimlerze wyścigowym, na którym ustanowił w Lwowie rekordy szybkości. Jest on kandydatem na zwycięzcę wyścigu górskiego, który odbędzie się w dniu 14 sierpnia na szosie Zakopane — Morskie Oko



CHOIŃSKI I RUDAWSKI

najlepsi polscy motocykliści, brawurową jazdą zdobyli sobie ponownie serca widzów. W owalu u góry Podgórski zwyciężył lekko Łazarskiego, kwalifikując się jako najlepszy sprinter polski. U dołu Gędziłowski, mistrz Warszawy, w biegu na 50 km.

sandrowiczówna, Jabłczyńska, Wojnarowska, 2) Warta o 5 mtr., 3) Legia.

Rekord światowy

Pchnięcie kulą oburącz 1) Konopacka (A. Z. S. Warszawa) 18 m. 44 cm. (prawa 10 m. 12 1/2 cm., lewa 8 m. 31 1/2 cm. (rekord światowy!) 2) Schabińska (Legia) 15 m. 44 1/2 cm., 3) Miłobędzka (A. Z. S.) 15 mtr. 43 1/2 cm.

Finał 200 m. 1) Czajkowska (Legia) 28.9 sek., rek. polski, 2) Warecka (Warszawianka) o 4 m., 3) Tabacka (K. S. Kolejowy Katowice). Czajkowska zwyciężyła pewnie, prowadząc cały czas.

światowego i znacznie obniża rekord polski. A trzeba pamiętać, że miętka bieżnia właśnie na dalekie metry dawała się we znaki. Kilosówna wywalczyła zwycięstwo w pięknym stylu. W świetnej formie znajdowała się znowu Konopacka, która w dysku oburącz ustanowiła nowy rekord polski, a w rzucie dowolną ręką rzuciła również powyżej rekordu polskiego, zbliżając się znacznie do swego wyniku w Göteborgu.

Biegi krótkie finałowe przyniosły wyniki gorsze aniżeli w przedbojach, dzięki wyraźnemu zmęczeniu pań, start-



FINAL STÓWKI

Na taśmie pierwsza Gędziłowska, druga Brejterówna, trzecia Wojnarowska, niespodzianką było drugie miejsce Brejterówny

Wynik byłby lepszy, gdyby nie zbyt trudne krzywizny.

Bieg 80 m. przez płotki 1) Schabińska (Legia) 14.2 sek., rek. polski, 2) Jabłczyńska o pierś, 3) Lanżanka (A. Z. S.) Poznań 4 m. z tyłu. Bardzo piękna i równa walka. Jabłczyńska prowadzi początkowo, później dobiega ją Schabińska. Czas zupełnie dobry. — Obie zawodniczki mają dobry styl.

Niedziela popołudniu

Walki finałowe zgromadziły w niedzielę popołudniu około 1000 publiczności, co jak na zawody kobiece — jest pewnego rodzaju rekordem. Atrakcją zawodów było wyłonienie się nowej wybitnej siły kobiecej w biegach długich. Jest nią Kilosówna (Górny Śląsk), której wynik w biegu na 1000 m. jest stosunkowo już niedaleki od rekordu

tujących zbyt często. Finał biegu na 60 m. 1) Gędziłowska (T. K. S. Toruń) 8.4, 2) Wojnarowska (A. Z. S. Warsz.) 2 m., 3) Brejterówna o ćwierć metra.

Skok wwyż 1) Czajkowska (Legia Warszawa) 1.35 cm., 2) Grabička (Sokol — Grażyna Warsz.) 1.30 cm., 3) Konopacka (A. Z. S. Warszawa) 1.30 cm. Łatwie zwycięstwo warszawianki — zawiodła Frydychówna, która niedawno jeszcze z łatwością pokonywała 1 mtr. 35 cm.

Rzut dyskiem dowolną ręką. 1) Konopacka (A. Z. S. Warsz.) 60 m. 57 cm. (rekord polski), 2) Jaworska (Cracovia Kraków) 58 1/2 cm., 3) Kobieliska (Ł. K. S. Łódź) 49.25 cm.

Bieg na 1000 m. 1) Kilosówna (Górny Śląsk) 3.22.3 sek. (rekord polski), 2) Raźniewska (Krusche Ender, Pabjanice), 3) Perono (Kl. Sport. 06 Zależe).

Bieg rozstawnny 4 x 200 m. 1) A. Z. S. Warszawa 2 min. 1 sek. (nowy rekord polski), 2) Warta Poznań o 12 metrów.

Punktacja ogólna

Punktacja ogólna: 1) A. Z. S. Warszawa 38 pkt. 2) Legia Warszawa 15 pkt. 3) Cracovia Kraków 12 pkt. 4) Warta Poznań 10 pkt. 5) Makabi Kraków, T. K. S. Toruń i Rozdzień Szopienice po 6 pkt. 6) A. Z. S. Poznań 4 pkt. 7) Ł. K. S. Łódź 3 pkt. 8) Krusche Ender, Pabjanice, Warszawianka po 2 pkt. 9) Klub Sport. 06 — Zależe i Kol. Klub Sport. Katow. po 1 pkt.



HELEN WILLS

triumfatorka Wimbledonu



POGON — POLONIA 3:3

Jeden z dramatycznych momentów tego emocjonującego meczu. Gross broni ostrzy strzał Bacza, a odbita w pole piłkę odsyła na środek Loth IV-ty

MISTRZOSTWO KOLARSKIE WARSZAWY

W BIEGU NA 50 KLM.

Brak na starcie Langego, zapisanego do biegu; wypadki i mocne potoczenie się Łazarskiego, Duszyńskiego, Napieracza...

2) Karle, 3) Gronczewski, Włodarczyk, widocznie obniżony w formie, nie odegrał specjalnej roli w biegu.

motorami i osiąga w nich na treningach rezultaty znacznie lepsze od zeszlonych.

POGOŃ WYWALCZA TRZECIE MIEJSCE

W MISTRZOSTWIE LIGI

Tropikalny żar, który panował w ubiegłą niedzielę na boisku w parku Solskiego stanowią dla obu rywali przeciwnika rzeczywistość trudnego do zwołania.

Polonia wystąpiła bez Bułanowa II mimo to gra w 60% należała do gospodarzy, których siła była szersza.

Łówianie — musimy wyznaczyć smutkiem — nie są już Pogonią z przed lat trzech czy dwu. Ich największą brzośką jest pomoc: Hanke, który tym razem zawodził nawet w defensywie.

POLONIA ZDOBYWA PUHAR P. U. W. F.

w długodystansowym mistrzostwie pływackim

Polski Związek Pływacki po raz pierwszy urządził mistrzostwa Polski długodystansowe. Próba ta wypadła naogół bardzo dobrze, aczkolwiek zaręko w zawodnicy, jak i organizatorzy musieli na początku eksperymentować.

Jeżeli chodzi o stronę sportową, stwierdzić przedewszystkiem trzeba, że nie mamy jeszcze specjalistów stayerów, ci zaś, którzy się za takich uważają, są jeszcze pływakami drugorzędnej klasy.

Zawody były naogół jednym szeregiem niespodzianek, przedewszystkiem w konkurencji panów, gdzie klasa Matysiaka musiała zaskoczyć tych wszystkich, którzy widzieli uprzednie bezapelacyjne triumfy tego pływaka na dystansach do 1500 m.

wysunął się na czoło, jednak już po kilkunastu metrach doszedł do Jurkowskiego. I tu Matysiak popełnił błąd, który miał go kosztować przegranej; nie ufając swym siłom, nie uciekł Jurkowskiemu na pierwszej długości, mogąc być trudności wysunąć się o kilkadziesiąt metrów.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Matysiak był to zrobił, Jurkowski, wobec prestiżu tego niepokonalnego dotąd w Polsce cawiera, nie atakowałby go tak uporczywie.

Powoli, ale systematycznie wybiła się sportowa Łódź na czoło miast Polski. Hegemonia Łodzi zaznaczyła się dotychczas w następujących dziedzinach: sportu: kolarstwa, tenisa, boksu i atletyki.

Piłka okrągła, nadal nam miłośniczo króluje, dany jej jest pierwszeństwo w ponizszym przeglądzie ostatnich wydarzeń w sportowej Łodzi.

Wobec tego Turyci mają szansę na przynajmniej im walcu z spotkaniem z T. K. S-em. Rzecz zrozumiała, że dwa cenne punkty poprawiłyby znacznie pozycję piłkarską w tabeli ligowej.

nie się dystansu, różnice techniki między nimi zaczęły się: „zakąka” Jurkowski nie ustępowała świetnemu, różniomiernemu cawierowi, szczerze oderżnowemu Matysiaka.

Przemni zapowiedział swój udział w tegorocznym międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Łodzi, gdzie zresztą ma obowiązek bronić tytułu mistrza w grze podwójnej wespół z Maksym Stolarowem.

Ponadto łódzki K.L.T. jest w kontakcie z klubami: Niemiec, Niemieckiego Górnego Śląska, Czechosłowacji, Węgier i Austrii.

Kolarstwo łódzkie może się poszczycić wspaniałymi sukcesami. Najważniejsze tegoroczne konkurencje, zakończone zostały wspaniałymi triumfami łódzkiego kolarza.

W wtorek, międzynarodowym połączonym pod przewodnictwem wiceprezesa Z. P. T. K. P. Artura Thielego i p. Eugenfelda wyjechała polska ekspedycja kolarska na mistrzostwa świata do Kolonii.

Sport pugilatorski śpi snem sprawie długi, a nawet powoli upada. — Zawodnicy rozwinęli się i pracują niesystematycznie.

kilometr wypadła poniżej 20 minut, pod czas gdy jeszcze dwa lata temu rekord Jurkowskiego na kilometr był gorszy!

W kategorii pań Tratowa prowadzi przez dwa i pół kilometra swym spokojnym, ale nieekonomicznym trudnym, za nią bardzo blisko idzie Schreiberówna.

1) Jerzy Jurkowski (Polonia, Warszawa), mistrz Polski na rok 1927, zdobywa puchar Państw. Urz. W. F. i P. W. 2) J. Matysiak (A. Z. S., Warszawa).

Po tym pierwszym akcie mistrzostw Polski, punktacja pucharu Ministerstwa Spraw Wojskowych dla najlepszego klubu pływackiego w Polsce przedstawia się następująco: Polonia, Warsz. 24 pkt., Jutrzenka 23 pkt., A. Z. S., Warszawa 9 pkt., T. K. S. — 5 punktów.

Emocjonujący przebieg gry już w 3-ej minucie przyniósł łwowianom prowadzenie po pięknym biegu i dośrodkowaniu Szabakiewicza, zamienionem przez Batscha w oczach zorientowanego i wogóle słabego tym razem Jelskiego na pierwszą bramkę.

Po uciążliwej w porę zamianie za dużej i nierówniejsi na dobrą, Polonia przyniósł Pogoni czoła wyrażnie. Jej trójka środkowa napadu kombinuje w polu czasami wprost przeraźliwie, a nieobliczalne wypadki Krygera od czasu do czasu stwarzają również ciężkie sytuacje dla Pogoni.

Mimo to prowadzenie zdobywa Warszawa swawolnie z gry, lecz z rzutu różniczką strzał Krygera chce odbić Sobociński już w bramce, gdzie dobija go jeszcze Alaszewski.

Natomiast pomoc Polonii zmeżona ciągią gra ofensywna nie daje należytego oparcia tyłom, w których poprosi dwóch silnych i troi Miączyskich.

Punkty zdobyte przez obie strony są dla nich bardzo cenne: Pogon wysunęła się na trzecie miejsce tabeli, a Polonia zajmuje — ósmo okupowane dotychczas przez Czarnych.

Mecz prowadził naogół dobrze P. Rettig z Łodzi.

T. K. S. — Czarni 4:0

Mecz powyższy, rozegrany o godz. 4-ej uciepiał ogromnie z powodu dołączającego upału, mimo to dał widzom spektakl bardzo interesujący.

Pewna wina ponosi również Bydliński, Drapala grał także słabo, a słabość partnerów odbiła się i na Kwiecińskim.

Przegrał mecz właściciel napad. Miał on sporo sytuacji, by wydrzeć lub umniejszyć przeciwnikowi zwycięstwo.

Nie obeszło się też bez pecha. Chmiełowski po kontuzji tylko statystował, co było tem fatalniejsze, że drugi as gospodarzy — Sawka nie miał swego dnia.

T. K. S. najlepszą część drużyny miał w napadzie. Wykorzystwał on wszelkie sytuacje, grzmiał strzałami, walczył — jak ambicja tego wymagała.

Przebieg meczu był bardzo interesujący. Przeciwnicy okazali się równorzędni, przeprowadzali akcje bardzo ciekawe, ale gospodarze nie umieli żadnej z nich wykończyć.

Trąca początkowo otwarta z przewagą G. K. S-u. W 12-ej i 18-ej min. z winy Drapaly i Bydlińskiego zdobywa pierwszy dwa punkty doskonały Suchocki.

Po przerwie tempo stabilne. Czarni przychodzą często do głosu, lecz bez skutku. Tuż przed końcem — na jakie trzy minuty — zdobywa czwarty i ostatni punkt Herbstreich, zresztą przy pomocy Kwiatkowskiego.

Rogów 8:4 dla pokonanych. Sędzia p. Korngold z Krakowa.

Ruch przez cały czas zawodów za wyjątkiem ostatniego kwadransu był drużyna lepsza od Wisły, osłabionej brakiem kierownika ataku — Reymana I. tego rego zastąpił z bardzo słabym skutkiem Reyman II.

Po przerwie zostaje najlepszy gracz Ruchu, środkowy pomocnik wykluczony z boiska, z powodu okazywania niezadowolona z rozstrzygnięć sędzięgo, Wisła uzyskuje kolejno 3 bramki przez Reymana III, Wójcika i jeszcze raz przez Reymana III.

Biała Lipka — Makabi 1:1 (0:0). Mistrzostwo klasy A. Makabi bez Goldflusa jest przez cały czas zawodów w bezwzględnej przewadze i tylko dzięki nieudolności napastników nie mogła uzyskać.

2 nowe rekordy jugosłowiańskie ustanowione zostały w Zagrzebiu: na 1500 mtr. — Peodanic — 4:21,4; w rzucie młotem — Gaspar — 37,42.

W Paryżu osiągnięto następujące wyniki: 100 i 200 mtr.: Van der Bergh 10,8 i 22 sek. 400 mtr.: Paulen — 50,6; 1000 mtr. — Martin — 2:28,4.

Turyści — Hasmonea 3:3

Drugi w tym dniu wynik nierozegrany 3:3. Mecz ten wykazał raz jeszcze, że klasa ligowa wyrównała się coraz bardziej.

Turyści, którzy przybyli do Łwowa, poprzedzeń opinią nie najlepsza, sprawili miłą niespodziankę. Zespół ich jest doskonale wyrównany, technicznie znacznie wyrobiony, biega szybko i gra energicznie.

Atakowi brak było energii i wykończenia. W polu dobry, gości i tracił się pod bramką. Steuerman uciepiał znacznie z powodu upałów. Seidel na środku niezły, Parness mało wykorzystany, Hibel dobry, tracił koncept na polu karnym.

Mecz wywołał pod koniec 40-sto stopniową gorączkę na widowni i skończył się wiarogłosem publiczności na boisko. Spowodował to P. Laba, sędzia krakowski. Na niewielki czas przed końcem przy stanie 2:2, p. Laba podkosił karny dla Turyistów.

Nie obroniło go to od „gniewu tłumu”, którzy tylko dzięki postawie graczy Hasmonei i policji, nie wymierzili sobie doraznej na miejscu satysfakcji.

Atakowi brak było energii i wykończenia. W polu dobry, gości i tracił się pod bramką. Steuerman uciepiał znacznie z powodu upałów. Seidel na środku niezły, Parness mało wykorzystany, Hibel dobry, tracił koncept na polu karnym.

OSTATNIE NOWINY z KRAJU i ZAGRANICY

ZAWODY ELIMINACYJNE G. O. Z.

Szumnice zrekłomowane eliminacyjne zawody lekkoatletyczne wypadły naogół bardzo słabo. Z niewytumaczonego przyczyn braku na starcie prawie wszystkich czołowych lekkoatletów śląskich.

Wyniki techniczne: Bieg 100 mtr. 1) Blitzer (Barkochba) 11,6 sek. Bieg 200 mtr. 1) Rojka (Rozdzień, Szopienice) 24,2 sek. Bieg 400 mtr. 1) Rojek (Rozdzień, Szopienice) 54,2 sek. Bieg 1500 mtr. 1) Ryba (Wyzwolenie, Król, Huta) ustanowiła nowy rekord okręgowy w czasie 4:18,7 sek. Bieg 5000 mtr. 1) Kasprzyk (22 Mała Dąbrówka) 17,04. Bieg 110 mtr. przez płotki 1) Stefan Kisielnicki (Policynki K. S., Katowice) w czasie 18,2 sek., wyrównując rekord okręgowy. Pchnięcie kula 1) Skiba (22 Mała Dąbrówka) 10,16 m. Rzut cyrklem 1) Klapczyk (Sokół, Zery) 30,35 m. Rzut oszczepem 1) Sobik (Sokół, Zery) 46,77 m. Skok w dal 1) Zieliński (C. K. S. Czładzi) 6,35 m. Skok wwyż 1) Zieliński (C. K. S. Czładzi) 1,62 m. Skok o tyczce 1) Meze (Katowice) 0,603 cm.

WIELKIE SUKCESY

lekkoatletów polskich w Kopenhadze Białe — czerwony sztandar zaczyna szumnie na masztach całego świata. Ostatnio powiewał on dumnie na międzynarodowych zawodach Y. M. C. A. w Kopenhadze, gdzie członek Cracovii Drozdowski zdobył dwa pierwsze miejsca, osiągając na 400 mtr. czas 52,7, a na 400 mtr. przez płotki — 58,1.

WARSZAWA. Baon Sztabowy M. S. Wojsk. — Makabi 5:0 (0:0). Bramki: debiutujących po raz pierwszy zwycięzów zdobyli: Danek (2), Puchala, Seliż i Karasiak.

zdołali Rüter i Boruchowicz. Kolos-Orle (Zyrardów) 3:0.

Kolarski bieg Makabi na szosie Jabłonna — Nowy Dwór — Jabłonna (10 km.) wygrał Pelowski w 19 min. 20 s. przed Begenbogelem.

Wyniki zwycięzcy: 200 mtr. 24,9; 1500 mtr. 4:32; skok w dal — 6,13; rzut dyskiem — 27,11; oszczepem — 35,11.

Najlepsi wielobójcy stolicy: Cejz, Dobrowolski, Korolkiewicz, Rusecki nie startowali.

Karasiak i Galecki, dwaj wybitni obrońcy łódzkiej mają zasilić szeregi Legii warszawskiej.

KATOWICE. Amatorski — Z. P. S. 3:2 (2:1). Orzeł (Weln.) — Rozdzień 3:0 (1:0). Pol. K. S. — Bogucice 1:0 (0:0). Siemianowski — Zaleź 2:1 (1:1). Mecz tenisowy Katowicki K. T. — Beutner S. C. 13:2.

Wyniki zwycięzcy: 200 mtr. 24,9; 1500 mtr. 4:32; skok w dal — 6,13; rzut dyskiem — 27,11; oszczepem — 35,11.

W latach ubiegłych zwyciężył dwukrotnie Ritterman. Startowało 50 zawodników.

Zawody o mistrz. 14-ej dywizji, rozegrane w Poznaniu przyniosły w pilce nożnej zwycięstwo 55 p. p., który pokonał 57 p. p. 2:0. W lekkoatletyce 1) 57 p. p. — 42 punkty, 2) 58 p. p. — 35 pkt., 3) 55 p. p. — 26 pkt. Blizsze szczegóły w następnym numerze.

Wyniki zwycięzcy: 200 mtr. 24,9; 1500 mtr. 4:32; skok w dal — 6,13; rzut dyskiem — 27,11; oszczepem — 35,11.

WISŁA—RUCH (WIELKIE HAJDUKI) 4:2 (1:1)

Ruch przez cały czas zawodów za wyjątkiem ostatniego kwadransu był drużyna lepsza od Wisły, osłabionej brakiem kierownika ataku — Reymana I. tego rego zastąpił z bardzo słabym skutkiem Reyman II.

Po przerwie zostaje najlepszy gracz Ruchu, środkowy pomocnik wykluczony z boiska, z powodu okazywania niezadowolona z rozstrzygnięć sędzięgo, Wisła uzyskuje kolejno 3 bramki przez Reymana III, Wójcika i jeszcze raz przez Reymana III.

Biała Lipka — Makabi 1:1 (0:0). Mistrzostwo klasy A. Makabi bez Goldflusa jest przez cały czas zawodów w bezwzględnej przewadze i tylko dzięki nieudolności napastników nie mogła uzyskać.

IERZY MIECZYŚLAW RYTARD

MIĘDZY NIEBEM I DOLINAMI

Dwie godziny spinaczki wysokogórskiej

Słońce praży. Jeden z tych kryształowych dni górskich, wykradzionych mgłom, wichrom, różnym plutom, „siemawicom“ i dzielnemu opętaniu halczy. Idziemy we dwójkę starym, odwiecznym szlakiem z „Gasiennicowej“ do Czarnego, stamtąd koło wiejącej zawieszki chłodem czarnej muszli Zmarłego Sławu. Dość szybko i lekko, bo tylko jedna lina i plecaczek z kawałem czekolady i manierką wody „dźwigamy“. Ciepła niewielki.

Nie na gigantyczną Zamarła, Ostry, czy akrobaticzny Mały Lodowy Idziecie, lecz na „naszą“ skromną Niebieską Turnię. Piarg z pod Zawratu spływa miłośnikowym językiem małżonków. Złoto słońca i sińskie cienia wypukła ich ostrość i chropawość.

Pod historyczną już dzisiaj grzędą zawratową siadamy na chwilkę, zdyszanym i szybkim podejściem. Z pierśi wyrzucamy się kłęby słończonek oddychów. Bo gdy niedalekie spinanie „padnie“, a serce i płuca „gór zwyczajnie“ nie pilnuje się kroku spokojnego i rozważnego.

Patrzmy po nagich ścianach, które dla oczu w nich rozmierzonych są jak powieści, obraz, czy pejzaż najbarwniejszy, pełen wyrazu, bogactwa linii i kształtów. A dla turysty mają jeszcze swą specyficzną treść sportową. Włócząc tak wzrokiem po amfiteatrze skalnym, zatrzymaliśmy się dłużej na strzelistej ścianie Zawratowej Turni. Zwieszała się nad głową olbrzymia, szaro-niebieska w cieniu, przecięta przez całą długość ciemna, ostrą linią kominna.

A może na Zawratową?

W górach przyjemnie jest zmieniać plany. Żadne umówienia i wtyczne śladki nikogo do niczego nie zmuszają. Szperamy więc wzrokiem po ścianie, szukamy, decydujemy. Wszystko jest jasne. Jedna, jedyna droga (zresztą już robiona) to komin — rynnna.

Szybkimi susami mkniemy w poprzek przez piargi. Jeszcze parę minut podejścia i stoimy pod ścianą.

Przyjemny dreszczyk turystyczny: wejście w skałę!

Związani liną idziemy. Zaczyna się spinanie pełne ciszy, skupienia, rozkoszowania się każdym wymyślniejszym krokiem, każdym trudniejszym chwytami i ruchem przyspiałym ciałem do skały. Mój towarzysz „okularnik“ (wielkie szkła w rogowej oprawie) idzie pierwszy.

Wdzieramy się po bocznych wleciach dość szerokiego u dołu kominu. Jakby jakieś podnoże olbrzymiej ściany, jakby jakieś podnoże olbrzymiej ściany, jakby jakieś podnoże olbrzymiej ściany.

Jedną długość liny przechodzi gładko. Druga, jesteśmy na pochyłej płaszczyźnie. Już w dole bliższa w słońcu pod nami za progiem załamanej północy ściany.

Jakis korowód „zawratowców“ rozciąga się pod grzędą, w tym miejscu gdzieś siedzieli poprzednio i robił sobie przedstawienie z naszego cichego myśzkowania w ścianie. Zadarli głę

wy do góry i zagapili się w skupieniu. Podnoże ścianki. Stronie, chropawo bez chwytów. Okularnik „bierze je“ wkos na prawo. Ciepło. Liny niema za co przełożyć. W butach nie utrzyma się na stromej płycie. Zamigłowała. Stojąc na lewej nodze i wszczerpiwszy lewą rękę w chropawę wgłębienia — odwiązuje się. Przyczepiam plecak do liny. Tamten sterząc również, jak kot na płocie widać go do góry. Zdejmuje „delikatnie“ buty, wkłada trze-

wiczki i odsyła mi plecak. Lecz od płu- mu liny do mnie — kawałek. Zaczyna się zabawka w wahadło. Raz, drugi, trzeci, dziesiąty. Złapałem. Teraz już ostrożnie, pomatu, utrzymując dość sztucznie równowagę zdejmuje buty i certując się z nimi namaszczoneymi ruchami wsuwam je mi- sternie do worka i nakładam trzewiczki. Znow balansowanie przy wkładaniu worka na plecy. Obwiązuje się lina.

Idę i ja teraz po tej męczel, zdradliwej płycie. Worek waży (dwie pary butów)! Wąski taras zasypany drobnym piar- giem. Od niego w górę wygięta ku przepaści ścianka — przewieszka. Okularnik zaczyna piąć się do góry. Nogi rozstawione szeroko na dale- kich od siebie dolnych chwytach. Ciało przyklejone do skały wygięło się w jej kształt i wisi mi nad głową, jak okrągły kwiatek przyklejony do szarego

kożucha skały. A w dole piargi migo- cza wesoło w słońcu. Widzę, jak szuka chwytów na ręce. Jeździ szklami po skałe, żeby coś wy- badać. Sapie głośno w tej skompliko- wanej pozycji. Pomatu jedra noga dźwiga się, opiera trochę wyżej, po- tem druga, podciągnięcie i znika za za- lamaniem skały. Pierwsza przewieszka wzięta. Windujemy worek na linie. Po tem ją wykonywuje tę samą serię przy- le-

pień i przyklejcie, z tą tylko różnicą, że asekurowany od góry posuwam się pewniej i szybciej. Na dole przygodni widzowie pokrzy- kują i coś tam dogadują. Znow płyta do góry. Druga. Idę teraz ja na pierwszego. W trzewiakach nogi przycepiam się do chropawego granitu, jakby chwytane klejem. I znowu „półka wytchnienia“. W górze przewiesza się i woda kapie. Znowu oddaję pierwszeństwo na pro- sę towarzysza.

Dwa występy skałne zaokrąglone, w nich wgłębienie i garb. Dalej nic nie widać. To jest niewidnie główne klucze do tej ściany. Rozprawiamy się z nim po kolei.

Podciągamy się między te dwa występy. Mokro i ślisko. Potem wciskam się między nie i rozpieram o mokrą skałę. Na plecach i kolanach lodowy chłód. Koszula przemokła momentalnie.

Rozparty tak, posuwam się po parę centymetrów. Nad głową niebo szafirowe, w dole, między nogami malająca złote piargi przymglone oddaleniem!

Teraz znaleźć chwyt na lewą rękę i dźwignąć się przez to powietrzne przegięcie. Długa chwila wahadłowego przechylenia się na brzuchu, chwyt prawa, silne podciągnięcie, już. Mokry, zziębnięty, z oczami rozszerzonymi od wysiłku oddychamy ciężko.

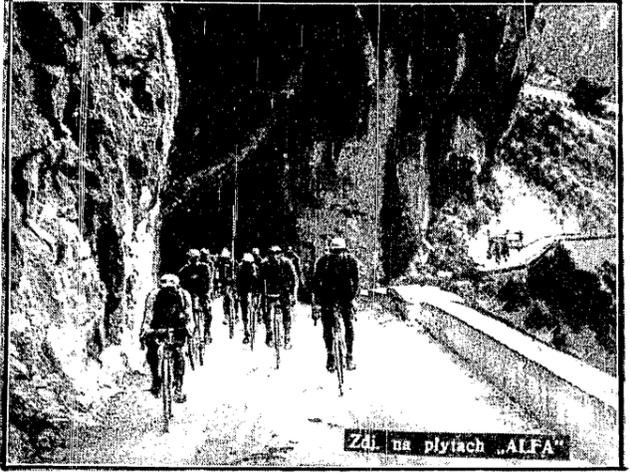
Potem lekko krótkim klebem i przez ostatnią płytę znow delikatnie na trawiaste upłazki. Teraz już miękko, jak po dywanie do góry — z krótkiego kominika wypływamy na światło. Słońce i morze szczytów dokoła!

Na gorących płytach granatowych leżymy twarzami do pomarańczowej, o- ślepiającej tarczy słońca. Krew bije na skroniach. Jakis ptak z piskliwym świergotem przemknął błyskawicznie i smignął w niebieską głęb doliny. Tu cisza. Tyko z dołu płynie w przestrzeń szelest potoków zlanych w jeden ton. Odbyły od ścian i dna dolin szum głęboki to cichnie, to znów nadlatuje ko- lony słabym podmuchem ciepłego wiatru.

Ręce odrzucone od ciała spływają w dół, a od nich, jak przedłużone promie- nie wybiegające z palców z obydwu stron grani spadają w śniejącą głęb płaszczyzny ścian, wstęgi żłobów, pio- nowe rysy bulgoczące wodą. Wszystko ko w smutnych, wydłużonych liniach rozplywających się gdzieś tam głębo- ko na dnie w mgłę dolin.

Słońce czerwienieje, rośnie i spływa coraz niżej nad rozjarzoną krawędź szczytów.

Zrywamy się! Trawiastymi upłazka- mi mkniemy w dół na Zawrat. Tu już cień — Żleb. Spływające w potokach kamieni, obrzynie, posuwiste kroki! Po pięć, dziesięć metrów śmigamy, suniemy w dół ze szczykiem, w szumie, huk, w przeraźliwej muzyce piargów odbitej przez echa spletań. Jak w dół, to w dół! Wśród wrzaskli- wego krzyku gór, wśród jęku ścian, by jaknajprędzej spaść na miękkie, gorące dno doliny!



2000 METRÓW NAD POZIOMEM MORZA

Ze słonecznej Nicei, z nad morza Śródziemnego bohaterzy Tour de France pna się na wyżyny Alp Francuskich. Na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów droga wznosi się o 2,5 km. Mimo to stalowe miśnie kolarzy pokony- wują to wzniesienie z szybkością 20 km./godz. A w jednym etapie takich „gó- rek“ jest pięć czy sześć.



PERYPETJE „TOUR DE FRANCE“

Franż (Luxemburg), który po przebyciu 5000 km. prowadził w gigantycznym wysiłku kolarskim i jest niemal pewnym zwycięstwa, reperuje kłizkę. W owalu weteran Tour de France — Adelin Benoit, piąty w klasyfikacji ogólnej

PO 168-ciu MECZACH LIGOWYCH W WALCE O TYTUŁ MISTRZA PIŁKARSKIEGO POLSKI

Impomująca ilość 168 meczów pierw- szej rundy rozgrywek o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłkarskiej ma się ku koń- cowi. W ubiegłą niedzielę dn. 17 b. m. po rozegraniu ostatnich spotkań tej rundy: Polonia — Pogoń, Hasmona — Turysta, Czarni — T. K. S. (pozostał mecz Hasmona—Warta) został zam- knięty pierwszy akt zmagania, które szy- kowały tak walczącym, jak widzom i opinii sportowej ustawiczne niespod- zianki.

Zamknięcie pierwszej rundy gier zbiega się z faktem natury organizacyj- nej pierwszorzędnej doniosłości: Liga i P. Z. P. N. podały sobie dłoń do zgody.

Trwający od trzech kwartałów za- tarż w Ionie piłkarstwa polskiego zo- stał zalagodzony. Znalezione wspólna platforma porozumienia, platforme, na której doświadczenie i rutyna partii rządowej, oraz zapal i prężność orga- nizacyjna ligowców stworzą wspaniałą gmach świetności piłkarstwa polskiego.

Coając się pamięcią wstecz, na boi- ska Lwowa, Krakowa, Warszawy, Ło- dzi, Poznania, Katowic i Torunia, stwier- dzic musimy, że naogół biorąc prze- bieg rozgrywek ligowych był nieprzer- wana serią najbardziej fantastycznych wyników i niespodzianek. W rezultacie jednak ogólnym, uznane od lat „firmy“ zrobiły swoje.

Przyjrzyliśmy się tabeli: na pierw- szym miejscu usadowiła się z przewagą jednego punktu nad I. F. C. Katowice, krakowska Wisła. Twardy zespół gro- du podwawelskiego jest niewątpliwie najlepszą drużyną ligową, o czym świadczy choćby najkorzystniejszy stosunek bramek — 36:16.

Katowiczanie, którzy posiadają ze- spół najbardziej wyrównany i stylowy, ustępują przebojowcom krakowskim

nieznacznie i mogą się pochwalić sto- sunkiem bramek 32:18.

Zdolność strzeleckie ich nieco ane- micznego napadu przewyższają linie ofensywne dwu rewelacji rozgrywek — stołecznej Legii i Toruńskiego Klubu Sportowego, który zdobył rekordo- wą ilość 38 bramek. — To też mimo, że toruńczy stracili również najwięcej, bo 38 bramek (przy 35 Jutrzenki i 34- Warszawianki, potrafili jednak dzięki napadowi utrzymać się na zaszczytnym V-em miejscu, mając za sobą kluby tej marki jak Czarni, zeszlorzeczny fi- nalista mistrzostw Polski — Polonia, Warta i t. d.

Na czwartym miejscu tabeli usado- wił się kilkutygodniowy lider mistrzostw Łódzki Klub Sportowy, dru- żyna opierająca się nie jak T. K. S. na ataku, lecz na liniach obronnych. Są- dząc z przebiegu ostatnich meczów, przypuszczają należy, że ambitni łodzian- nie nie zdołają utrzymać się na tej pozycji i spadną o parę miejsc niżej. Mistrzowi Łodzi wszedł niespodzianie

w parady czterokrotny mistrz Polski i początkowy outsider mistrzostw — Pogoń, która z trzynastego miejsca zdo- lała, po serii cennych zwycięstw nad Warszawianką, Wartą, Wisłą i Ruchem wysunąć się na miejsce trzecie.

Niespodziankę in minus zrobiła prze dewszystkiem Warta, jeden z bardziej stylowych zespołów polskich i wielo- krotny finalista czy półfinalista mi- strzostw P. Z. P. N.-u. Pięta achillesowa mistrzów Poznania są przedewszyst- kiem obrocy, o czym świadczy 30 bra- mek straconych przy 26 zdobytych.

Niemniej rozczarowali swych zwolenników Czarni, którzy ruszyli ze star- tu, mając „na rozkładzie“ Pogoń, War- te, Jutrzenkę i remis z Polonia.

Ogólnie biorąc — cztery miesiące do- tychczasowych zmagani wykażają, że naogół nasze zespoły ożolowe nie po- siadają należytych rezerw. To też pra- wie każdy z nich miał swoje tygodnie słabości, w czasie których przeciwni- cy zbierali cenne punkty zwycięskie. Pogoń przeżyła ten przykry okres za-

raz na początku; tak samo Rucl i Ju- trzenka. Natomiast wyraźne „pasy“ zwycięskie miały Ł. K. S., I. F. C. i T. K. S. w pierwszych grach, a Legia po- cząwszy od meczu z Wartą, a kończąc na zwycięstwie z I. F. C.

Niektóre zespoły przy równych za- pełnie wynikach miały parę fatalnych dni. Zaliczyć do nich należy na pierw- szym planie dwie porażki Wisły: z Pol- onia, a przedewszystkiem z Turysta- mi.

Co przynieść druga seria rozgry- wek — oto pytanie tentujące każdego rasowego piłkarza.

Z góry można odpowiedzieć, że moc- najbardziej nieprzewidywalnych wyni- ków w poszczególnych spotkaniach. W każdym razie jest rzeczą niemal pewną, że walka o tytuł mistrza Ło- dzkiego zostanie pomiędzy liderem Li- gi — Wisłą, Katowickim I. F. C. i Po- gonią lwowską.

Dziś najwięcej bodaj szans na zwycię- stwo posiada twarda, nieustępliwa i regularna w grze Wisła, dysponująca bramkostrzelnym napadem, wyrobniczą pomocą i zupełnie poprawną trójką o- bronną. I. F. C. Katowice wkracza o- becnie bodaj że w okres słabości. Mi- mo tego handicapu, wysoka technika całej drużyny, szuka ustawiania się i prowadzenia gry, wreszcie najlepsze w Polsce opanowanie gry ciałem, czynią z Katowiczanką przeciwnika rzeczywiście niebezpiecznego.

Nakoniec Pogoń, mimo, że słabsza od Wisły o trzy punkty ma w walce o laur mistrzowski do powiedzenia bardzo wiele. Jej napad przy średniej dyspozycji jest jednak najgroźniejszym w Polsce. To też, mimo mniej już do- brych tyłów, czterokrotny mistrz Pol- ski, może jednak zdobyć ten wielki ty- tuł w roku bieżącym po raz piąty.

Nasze przygotowania przedolimpijskie

Polski Związek Bokserski zawiado- mił okręgowe związki, że postanowił zorganizować pięcioletni kurs przygotowawczy do „Igrysk Olimpij- skich“. Kurs ten odbędzie się w Pozna- niu w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu, która w tym celu wyznaczyła najlepszych swych instruktorów. Kurs obejmować będzie: wykłady, gimna- stykę, gry ruchowe oraz trening tech- niczny bokserski. Polski Związek Bok- serski daje uczestnikom gratis mieszk- ania (kwatery oficerskie) w Szkole Gimnastyki i Sportu. Kurs trwać będzie od 15 lipca do 22 sierpnia. Czas pobytu mogą uczestnicy skrócić, minimalnie musi pobyt na kursie trwać 2 tygodnie. Kierownikiem administracyjnym oraz dyscyplinarnym został wyznaczony przez Szkołę p. por. Kazimierz Laskowski, natomiast kierownictwo sportowe spoczywać będzie w rękach prezesa P. Z. B. p. kpt. Jana Barana. Wobec ograniczonej liczby uczestników kursu wy- znacza P. Z. B. na Śląski O. Z. B. — 8 zawodników, Łódzki O. Z. B. — 6 za- wodników, Warszawski O. Z. B. — 2, Krakowski O. Z. B. — 2, Poznański O. Z. B. — 8.

Lekkoatletyczny obóz przedolimpij- ski zostanie utworzony w Poznaniu przy Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportu ze względu na to, iż na miejscu znajduje się odpowiedni personel techniczny, sprzęt, lokal i kry- ta bieżnia, czego mimo wyższości wa- runków klimatycznych nie mogą dać, początkowo przewidywane Puławy. O- bóz rozpocznie się 5 sierpnia r. b. i trwać będzie 6 tygodni.

Naczelne kierownictwo obozu spo- czywać będzie w rękach komendanta Centr. Woj. Szk. Gmn. i Sp. — ppłk. dra Osmólskiego. Bezpośrednim kie- rownikiem będzie kpt. Baran, który ko- rzystać będzie z pomocy trenera Nor- lina. Do obozu przydzielony będzie stały lekarz, przeprowadzający nauko- wą kontrolę zawodników.

Kom. Olimp. zamierza przydzielić do obozu specjalnego kucharza, który zgodnie ze wskazówkami komisji lek- karskiej zapewni racjonalność odży- wiania

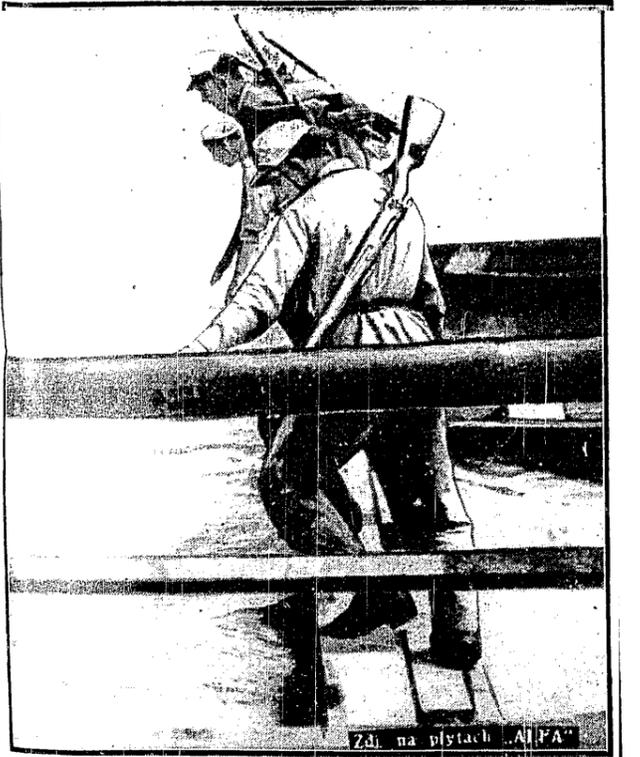
Zarząd P. Z. L. A. wyznaczył już trzy dziesiętu dziewcząt zawodników, którzy wejdą w skład grupy olimpijskiej.



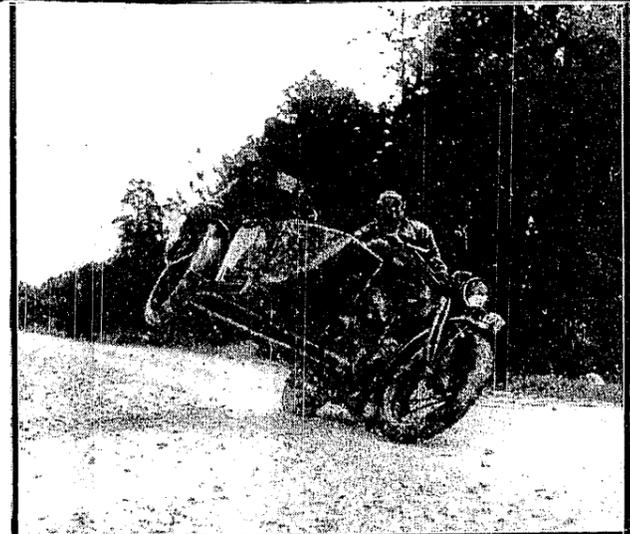
MEYRO (Polonia) zwyciężył w pięcioboju o mistrzostwo W. O. Z. L. A.



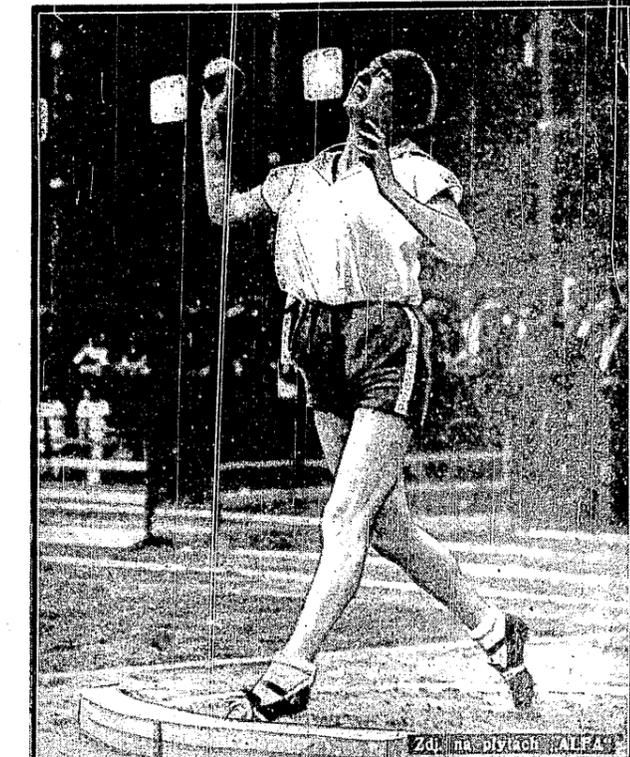
KILOSÓWNA (Górny Śląsk) mistrzyni Polski w biegu na 1 km.



WPLAW Z KARABINEM. Podczas zawodów o mistrz. D. O. K. IV rozegrano bieg pływacki w pełnym uzbrojeniu. Powyżej widzimy moment ze startu biegu



KARKOLOMA JAZDA. Inż. Rychter, z którym wywiad drukujemy na str. 5-ej, uchwycony przez obiektyw fotograficzny, w czasie jazdy z podniesionym wózkiem w filmie „Martwy węzeł“



KONOPACKA W RZUCIE KULA. Rekordzistka nasza słynie nie tylko z siły i techniki rzutu, ale i z ambicji sportowej — co tak wymownie odbija się w wyrazie twarzy, uchwyconym na powyższym zdjęciu

Puchar Davisa

Zwycięstwo Francji i Danii

Mamy już za sobą przedostatni akt walki o niepokonany, a tak pożądany puchar Davisa. Rozgrywkę półfinałową wyeliminowały Czechosłowacy i Polacy. Afryka, tak, że w finale strefy europejskiej spotkają się Francja i Dania. Nie ulega wątpliwości, że z tej ostatniej na kontynencie walki, Francja wyjdzie zwycięsko. Cochet, Borotra i Lacoste finalistki Wimbledonu, bez trudu uporają się z doskonalym zresztą Duńczykami. Gra podwójna też nie budzi wątpliwości. Znowu więc Francja zwycięży i znowu zwycięży 5:0.

A potem rozpoczyna się boje za oceanem. Przedwzrostkiem z finałką strefy amerykańskiej: przypuszczalnie Japonia. Jeżeli Francuzi i tu zwyciężą, co jest więcej niż prawdopodobne, wówczas o pierwszeństwo tenisowe świata z Ameryką. Zwycięstwo w tym spotkaniu jest najgoręcej pragnionym przez Francuzów. A porażki Tildena w Europie świadcza, że nigdy może nie byli oni tak bliżej zwycięstwa jak w roku bieżącym.

Półfinałowe spotkanie Danii z Czechosłowacją zakończyło się, jak to zresztą z całą ścisłością przepowiedział "Przebieg Sportowy", zwycięstwem Skandynawów w stosunku 3:2. Koźlebi był bohaterem dnia, i wykazał jeszcze raz swą wysoką klasę, bijąc pewnie obu doskonalych Duńczyków: Ulricha — 6:6, 6:1, 7:5, 6:4 i Petersena — 6:4, 12:10, 8:6. Drugi przedstawiciel Czechów — Rohrer, ustępował znacznie

swemu partnerowi, mimo to zademonstrował bardzo piękną grę w spotkaniu z Petersenem, przegranem 8:7, 1:6, 6:4, 10:8, 3:6, a znacznie słabszy opór stawiał Ulrichowi, ulegając mu 4:6, 4:6, 8:10. Zdeczydowała o porażce Czechów gra podwójna, w której Petersen, Ulrich po zajęciu walce pokonali parę Koźlebi, Zenila w stosunku 3:6, 4:6, 8:6, 7:5, 9:7.

Francja bez trudu (5:0) uporala się z przeżywanymi pewien spadek formy Afrykańczykami: Lacoste pokonał Raymonda 6:2, 6:2, 6:1, a Cochet — Condona w stosunku 6:0, 9:11, 6:2, 7:5 Raymonda. W grze podwójnej, Brugnon, Borotra zwyciężyli Raymonda, Condona 7:5, 6:4, 8:6.

Regaty o mistrzostwo Węgry zakończyły się sensacyjną porażką ósemki wielokrotnego mistrza Palmomili, który został wyeliminowany w przedbiegu przez M. A. C. W finale zwyciężyła Hungaria, bijąc o długość M. A. C. W scullingach zwyciężył Szenday, a w czwórkach Pannonia.

Zdawałoby się, że pasażerski przelot nad oceanem jest muzyką udelekaną przyszłości. Tymczasem rozbija się projekty nie o trudności techniczne a o finansowe.

Ekspedycja Byrda, finansowana przez M. Wanamakera, kosztowała 250,000 dolarów, z tego samolot 80,000. Levin wyłożył 50,000 dolarów. Najskromniejszy — jak zwykłe — Lindbergh wydał za ledwie 36,000 dolarów, w tym połowę na kupno swego „spirit of St. Louis”.

Sa to sumy zbyt wielkie, nawet na kieszenie milionerów amerykańskich. Paolino, mistrz Europy wszystkich kategorii, znokautował w czwartej rundzie murzyna Harry Willisa, ongiś fedego z najpoważniejszych kandydatów na mistrza świata

Ameryka, osłabiona przejściem do obozu zawodowców Richardsa, rozpoczęła próby celem wyeliminowania godnego następcy. W singlu niemal na pewno wystąpią: Tilden i Johnston. W grze podwójnej następujący grają sa brania pod uwagę: Tilden, Johnston, Williams, Lewis, White, Chaplin, Lott, King, Lang, Hunter i Doeg. Zawody eliminacyjne odbędą się w Forest Hill 15 — 19 sierpnia.

Mistrzem Szwajcarii został Wuarin, bijąc w finale najlepszego ongiś gracza Aeschlimanna 7:5, 3:6, 6:4, 6:1. Gre podwójna wygrała para Wuarin, Ferrier przeciwko zwycięstwu nad Aeschlimannem i Martinem 4:6, 6:3, 6:1, 3:6, 6:2.

Niemcy — Austria spotkanie między państwowe rozegrane w Dreźnie zakończyło się pewnym zwycięstwem Niemców w stosunku 6:2. W roku ubiegłym Austriacy przegrali 0:9.

„Boska Zuzanna” potrzebnie partnerowała, a że z amatorami nie wolno jej grać, więc przeróżni managerzy robią gwiazdom tenisowym necne propozycje. Mistrzyn Wimbledonu Helen Wills ofiarowano 80,000 funtów (około 4 milionów złotych), które jednak odzuciła. Uległa natomiast pokusie 20,000 funtów cudowne dziecko tenisa — miss Nathall, która przeszła do obozu zawodowego, podpisując kontrakt 2-letni z Cochranem.

Holandia — Belgia, międzypaństwowe spotkanie tenisowe zakończyło się fatem zwycięstwem Holendrów w stosunku 5:1. Znakomity Washer nie brał udziału w spotkaniu.

W finale turnieju w Mannheim: Kehring pokonał po zajęciu walce znanego w Polsce Prenna w stosunku 6:3, 6:3, 2:6, 7:5.

Turniej w Kolonii zakończył się pewnym zwycięstwem najlepszego obecnie gracza niemieckiego, Hannemanna nad Anglosiamczykiem — Fisherm w stosunku 6:2, 3:6, 6:2, 6:3. W grze podwójnej Boususs, Fishier zwyciężyli znakomitą parę niemiecką: Moldenhauer, Hannemann 6:1, 7:5, 3:6, 6:3.

Spotkanie Francja — Pol. Afryka o puchar Davisa w ostatnim dniu przyniosło wyniki: Lacoste—Condona 7:5, 6:3, 6:1, Brugnon — Spence 6:2, 6:3, 6:4.

Walka o tron bokserki

Najbliżsi przeciwnicy Tunneya

Bohater pięściarstwa amerykańskiego Tunney nie długo będzie spoczywał na laurach zdobytych na Dempseyu. Zbyt niecała rzecz jest mistrzostwo świata wszystkich kategorii, by nie ubiegało się o nie wiele rąk, mniej lub więcej powołanych. Owe mniej powołane rece zostały już jednak wyeliminowane pięściami Sharkeya. Dż jest pewne, że Tunney jako swego przeciwnika użyje na ringu 10 września r. b. zwycięzcę spotkania Dempsey — Sharkey.

W Europie przebakują coperawda o trzecim challengerze Tunneya — Paolinie, ale plynio to zdaje się jedynie z wygórowanej ambicji bokserkiej staroświata, Paolina walczył w Stanach Zjednoczonych coperawda dobrze,

nie miał jednak poważnych przeciwników. Jeżeli nawet wygra spotkanie z Willsem (opozycje lipca), nie wystarczy to do zdanienia Amerykan, by rościć pretensje do tytułu mistrza świata.

Tak wec przedostatni akt walki o tron bokserki rozegra się dnia 21 lipca w Yankee stadium w Nowym Jorku. „Tiger Jack”, znajdujący się w znakomitej formie, walczyć będzie z olbrzymem litewskim Sharkeyem. Na ring wejdzie Dempsey jako wielki faworyt. Caglio jeszcze bowiem uważa się, że przegrał on z Tunneym, jedynie wskutek zbyt długiej bezczynności. A roczny trening, któremu się teraz poddał przywrócił mu wszystkie dawne walory.

Tour de France

Frantz nadal lideruje

Znówne drogi południa Francji i najcięższe etapy — Alpy, zdobyły jednego tylko zawodnika zmusi do odwrotu; a to jest nim mało znany — Vempson. 43 letni, który pozostał jeszcze — to prawdziwy śmietanka kolarzy świata.

Drugim etapem: Perpignan — Marsylja (360 km.) przepadł w udziale wiceleaderowi biegu: M. de Waele w czasie 14:22:37 (średnio 24.894) przed Verhaeghem, Frantzem i siedmioma wszystkimi w tym samym czasie. Króćmi etap Marsylja — Tulon (120 km.) wygrał niespodziewanie młody Magne przed Geldhofem i Martinem. W klasyfikacji pierwszych czterech żadnych zmian nie było.

Etap piętnasty Toulon — Nizza (280 km.) dał w ostatniej swej fazie przedsmak Alp. Tu w górach udatło się Frantza uciec od reszty zawodników, a głównie od najgroźniejszego — de Waele (aż o 15 min.) i przybył pierwszy o 2 m. przed Verhaeghem, Verwaeckem i Leducem.

W etapie szesnaście Nizza — Briangon (275 km.), jednym z konieczności wzięcia sienia się od poziomu morza (Nizza) na wyżynę 2600 mtr. zwyciężył Verwaeck, który wraz z Frantzem uciekł z bitemu polu przeciwników i po zajęciu walce zdystansował lidera o 4 mtr.

Etap siedemnasty: Briangon — E-vian (283 km.) ostatni z górskich etapów Tour de France, był polem do popisu dla młodego turysty — Szwajcara Martinet, który uciekł w górach o 15 minut i z trudem został dogoniony przez Verhaegena i zepchnięty na drugie miejsce. De Waele dzięki swemu trzeciemu miejscu, zbliżył się bardzo do lidera Frantza, który mimo to prowadził z 46 m. przewagi nad de Waelem i 29.14 m. nad Verwaeckem.

Według ostatnich wiadomości telegraficznych zwyciężył w „Tour de France” Frantz (Luksenburg), przebywając 24 etapy łącznej długości 5322 km. w 199 godz. 6 m. 42 sek. Drugim był de Waele (Belgia) — 200 g. 5 m. 3 sek., trzecim Verwaeck (Belgia) — 200 g. 41 m. 48 sek., czwartym Leduc (Francja) — 201 g. 18 m. 47 sek. Szczegóły w następnym numerze.

Wielki sezon Królowej sportów

Na bieżniach, skoczniach i rzutniach całego świata

Bozwoda ustanowił nowy rekord austriacki w rzucie oszczepem, osiągając 54.73.

Na meeningu w Czechach osiągnął Swolba w skoku o tyczce — 3.40. Borovicka na 100 mtr. — 11.2, Voudracek w rzucie kulą 13.21.

Nowy rekord włoski w rzucie dyskiem osiągnął specjalista od młotu Zemi rzutem 44.25 mtr.

Mistrzostwa Belgii, a właściwie pierwsza ich część, przyniosły naogół wyniki przecietne, tak, że nie mamy powodu wstydić się rezultatów warszawskich. 100 mtr. wygrał wielokrotny mistrz Brochart w 10.8; 400 mtr. — Prinzen — 51.4; 1500 mtr. — Coenraets — 4:12; 5 km. — de Florquin 15:44; 110 p. płotki — Lepasse — 17; oszczep — Sherrermann — 54.07; kula — Geleider — 11.88; wdal — Noel — 1.70.

Uniwersytety amerykańskie Harvard i Yale stoczyły w Londynie doroczną walkę z uczelniami angielskimi Cambridge i Oxford. Wyniki były naogół niepomysłne dla Amerykan: 100 y. — 1) Miller (Har.) 9.8, 2) Norton (Ox.) 10; 200 y. — 1) Rinkel (Cam.) 22.3, 2) Norton (Ox.); 400 y. — 1) Rinkel (C.) 50, 2) Leigh Wood; 800 y. — 1) Brown (O.) 1:56, 2) lord Bourghley (C.) — 1:57.4; 1 mila ang. — 1) White (O.) 4:27, 2) Haggerty (H.); 3 mila 1/2 (S.) 14:44.2, 2) O'Connor (O.); 120 y. p. pl. — Weightman Smith (C.) 15.2 y. Bourghley; 220 y. p. pl. 1) Bourghley 24.7, 2) Kiesehort (Y.); skok w wys. — Deacon (Y.) — 7.32, 2) French (H.) — 7.23; tyczka — Carr (Y.) 4 m. 2; Sturdy (Y.) 3.50; rekordzista świata Carr poprzestął na wysokości 4 mtr.; kula — Pratt (H.) — 13.67.

Doskonały wynik w rzucie kulą — 14.62 osiągnął Niemiec — Kulzer. W rzucie dyskiem berlińczyk Hahnchen uzyskał 44.68.

Na mistrzostwach Anglii Holender Peters zwyciężył w trójskoku, ze znakomitym zaledwie o 10 cm. gorszym od światowego wynikiem 15.42; drugim był Svenson (Szwecja) — 14.86; trzecim Somfal (Węgry) — 14.21.

Zawody w Gdańsku, na które byli zaproszeni i Polacy, przyniosły wyniki następujące: 100 i 200 mtr. — Börner (Szwajc.) 10.9 i 22.3; 400 mtr. Pelzer — 50.9; 800 mtr. — Bergmann — 2:26; 1500 mtr. — Friedel — 4:23.2; 3 i 5 km. — Katz — 8:54.2 i 15:25; szta-

feta 4 x 100 Preussen (Szczeclni) 45 sek.; 4 x 400 — Preussen (Szczeclni) — 3:30.7; olimpijska — Preussen (Szc.) — 3:46.2, szwedzka — Scharlottenburg — 2:44; skok wdal — Meier — 6.66; wwyż — Rosenthal — 1.80; tyczka — Tamman — 3.30; kula — Schulz — 12.58; dysk — Bulcher 37.66. Szkoda jednak, że Polacy nie startowali, mieliby sporo do powiedzenia.

W Oslo odbyły się międzynarodowe zawody z udziałem Węgrów. Sunde zrewanżował się Szepesowi za porażkę w oszczepie na mistrzostwach Anglii i zajął pierwsze miejsce rzutem (62.51, 2) Szepes 60.54. Daranyi zwyciężył w rzucie kulą: 14.16 i 26.58 —

oburacz. Egri w dysku — 42.13. 100 i 200 mtr. wygrał Andersen w 11 i 22.2; 400 i 800 — Swensson (Szwecja) — 1:58.3; 5 km. — Gindhus (Norweg.) 15:20, a 100 km. Munde (Nor.) — 32:17.7; skok wwyż — Hansen i Tommelstad po 1.86; trójskok — Somfal 14.30.

Międzynarodowe zawody w Paryżu zakończyły się w sprintach triumfem Van der Bergha nad Mourlonem, Wegrellem i Theardem (100 mtr. — 11, 200 — 22.2). 500 mtr. wygrał Martin — 1:52 przed Paulenem. 3 km. Lipp (Włochy) — 3:59.2 przed Badarim, mistrzem Francji w biegu naprzelaj.

Mistrzostwa Hiszpanii przyniosły między innymi wyniki następujące: 100 mtr. Lorenz — 10.8; 200 mtr. — Ordonez — 23.4; 800 mtr. — Miquet — 2:00.6. Pięciobój o mistrzostwo Szwecji zakończył się zwycięstwem Fastena, z wynikiem 3677,925 pkt. Poszczególne rezultaty były następujące: 200 mtr. 25.5; skok wdal 6.37; dysk 41.70; oszczep 51.03; 1000 mtr. 4:27.5.

W Finlandii osiągnięto szereg doskonałych wyników: Jarvinen rzucił kulą 15.15; Lampu oszczepem 63.06. Kinnunen poprawił rekord Nurmiego na 800 mtr. z 1:56.3 o 0.2 sek., a w parę dni później Borg wyrusował go na 1:55.2. 1500 mtr. przebiegł Kinnunen w 3:58.3 (najlepszy czas Szweda w bieżącym roku). Rzut dyskiem wygrał Kinz — 43.62.

Küppers, rekordzista niemiecki w pływaniu nawznak, pokonał na 100 m. swego rodaka Schomburga i osiągnął czas 1:13 sek.

Perez, nieznanany dotychczas biegacz długodystansowy osiągnął w Nowym Jorku w biegu na 25 mil ang. (40.225 mtr.) znakomity czas 29.10 m.

TO I OWO

Pływacy wiedeńscy, którzy bawili w Budapeszcie, odnieśli poza szeregami zwycięstw, też dotkliwą porażkę: znakomity Schäffer uległ na 200 mtr. st. klas. Holoryemu w czasie 2:57.6; na 1000 mtr. st. dow. — Antos (Czech) ustanowił nowy rekord cze-ki (14:43) bijąc Halasyego i Pahoka. 100 mtr. nawznak wygrał Dworschak (W.eden) w 1:17.8. Na 100 mtr. na piersiach zwyciężył Schäffer w 1:20. 400 mtr. wygrał Antos w 5:33.6.

Ostatnie „six days” tego sezonu rozegrane zostały w Australi i zakończył się zwycięstwem Jack Fitzgeralda i Ken Rossa.

Martin jest chyba najbardziej sportowym nazwiskiem. Mamy więc słynnych lekkoatletów: Francuza — S. Martina; Szwajcara — P. Martina i Amerykanina Martina (specjalnością wszystkich są średnie dystanse). Belg Hector Martin jest doskonałym kolarzem, jednym z bohaterów Tour de France. Louis Martin jest doskonałym pływakiem francuskim.

Gdyby punktować ich wszystkie sukcesy, Martinowie byłiby bezwątpienia mistrzami świata.

Wspaniałe wyniki

lekkoatletów amerykańskich

Gdy Europa oblicza sobie z olówkiem w ręku ile pierwszych miejsc zdobędzie lekkoatleci na igrzyskach amsterdamskich, gdy śni o triumfie swych barw nad gwiazdzistym sztabemem S. A., tam za oceanem odbyły się zawody o mistrzostwo wyższych uczelni i przyniosły wyniki wprost oszałamiające.

Nie ludźmy się. W Amsterdam e będziemy mieli coś do powiedzenia jedynie w biegach długich i może w średnich. Skoki, rzuty i sprinty będą znowu domeną Yankeeów; chyba, że narodzi się o jakiegoś Liddella czy Abrahamsa. Lecz takie gwiazdy nie rodzą się na kamieniu, a wobec 20.9 Boraha i towarzyszy, nawet Kórnig lub Hodge (następca Abrahamsa), będą musieli schylić czoło.

100 i 220 y. stały się lupem Boraha w czasie 9.8 i 20.9 sek. W 440 y. Alderman zwyciężył w czasie 48.3, drugi i trzeci — Ross i Barbuti — mieli też poniżej 49. 1 mila ang. — Cox 4:21.2; dwie mile — Payne — 9:25.8. 120 y. płotki — Wells — 14.8; 220 y. płotki — Steinbrenner — 23.9. Skok wwyż — Maynard 194, King i Cogshall po 192; wdal — Bates 7.54, Mathas — 7.45, Meeks 7.35, Zombro 7.34, Dyer 7.33, Kabelek 7.28; o tyczce: Carr 4.27, Barnes 4.195, Edmons 4.11 (Carr przeskoczył 4.27 za pierwszym skokiem i wyżej już nie skakał. Jest on powołany

do pokonania wysokości 440; rzut kulą: Gerkin 14.62; dysk: Hoffmann 45.90, Phillips 43.82, Welch 43.24; oszczep: Hines 62.71, Maroney 60.67.

Mistrzostwa amerykańskie w lekkiej atletyce, rozegrane w Lincoln stanowią godne dopełnienie zawodów międzynarodowych. Zestawienie tych i tamtych wyników daje nam dopiero prawdziwy obraz potęgi lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych.

100 i 200 y. wygrał Borah w 9.6 i 21.4 sek., przy czym, jak zdjęcie fotograficzne wykazało na 100 y. właściwie pierwszy był Bowman. 440 y. — Phillips — 49.6; 880 y. — Watson — 1:53.6; 1 mila ang. — Conger — 4:23.4; 6 mil ang. — Ritola 30:43.4; 120 y. p. pl. — Werner — 14.6; 220 y. p. pl. — Maxwell — 24.2. 440 y. p. pl. — Gibson i Bloomfield po 52.6 (nowy rekord światowy). Skok wdal — Hubbard — 7.84; o tyczce — Barnes — 3.96; wwyż — King — 1.88; trójskok — Casey — 14.75, 2) Hubbard — 14.64; rzut dyskiem — Kreng — 44.75; oszczepem — Hines 58.92; młotem — Orschant — 52; ciężarem — Mc. Donald — 11.07.

Sztafeta 4 x 110 y. — Newark A. C. (Bowman, Currie, Clark, Ginnmenis) — 41 sek. (nowy rekord światowy). 4 x 220 y. — New York A. C. — 1:27.4 (średnio po 21.8; nowy rekord światowy).

Amerykański maraton pływacki rozegrany na jeziorze George na przestrzeni 26 mil ang. (41.6 km.) zakończył się zwycięstwem nowojorka Keatlinga w czasie 16 g. 47 m. Niemiec Vierkötter, zwycięzca kanału La Manche, który prowadził przez dłuższy czas, na 18 min. wyczołgał się z wyścigu.

Do zdjęć sportowych najlepsze są błony fotograficzne



ŻAĐAC WSZĘDZIE

OVOMALTINE
NATURALNY POKARM WZMACNIAJĄCY



W lekkiej atletyce

zwycięstwo należy do tego, kto chce je zdobyć. Intensywne ćwiczenia fizyczne nie wyrobia mięśni i nie uodpornia dostatecznie nerwów. Dla racjonalnego rozwoju sił niezbędne jest także pożywienie lekkie i zdrowe, nie obciążające organizmu, bogate w elementy odżywcze, szybko i całkowicie przez organizm przyswajane.

OVOMALTINE posiada wszystkie te zalety.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Żądajcie próbek od
L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16
Dr. A. WANDERS A., BERN

SIATKI TENNISOWE

od 28 zł. oraz do Voley-ballu z własnej wytwórni hurtowo i detalicznie

poleta **J. Futerman**
Marzaskowska 135. telef. 126-28.

Czapki sport.

nadeszły nowe modele, Kapeluszy olbrzymi wybór

Młodkowski
Pl. Trzech Krzyży 18

ROWERY

Angielskie B. S. A. i inne Ramy i części do rowerów angielskie i tp. poleca ze składni „B.S.A.” S-ka z o. o. Warszawa, Zielna 32, tel. 137-28.

Kursy Kierowców Samochodowych

Tadeusza Lenartowicza

Nowolipki 67. Tel. 507-96

Posezonowa znaczna zniżka cen!!

Rakiety zagraniczne od zł. 17.—
Pantofle tenisowe na gumowej podszewie od zł. 5.50
Pantofle tenisowe francuskie na sznurku od zł. 8.—
Pantofle tenisowe na ind. gum. od zł. 18.—

oraz wszelkie inne artykuły sportowe

Naprawa raket

BERETY francuskie w duży Cenniki gratis!

Olimpiada, Warecka 5.

Pantofle tenisowe ang. Fleet-Foot od zł. 25.—
Pi ki 1927 r. od zł. 2.80
Siatki do tenisu od zł. 40.—
Struny do naprawy raket krążki 6.40 mtr. od zł. 8.—

owe po cenach konkurencyjnych

w ciągu 24 godzin

wyborze nadchodzą w tych dniach

Provincia za zaliczeniem!

Tel. 116-40

PIŁKA NOŻNA

W Austrii po ukończeniu mistrzostw pierwszej ligi zapanował zupełny spokój. Jedynie w II-jej lidze kończą się jeszcze mistrzostwa, które zresztą nie mogą już pozabawić Herthy pierwszego miejsca i pierwszoklasowości w roku przyszłym. W spotkaniu towarzyskim odmołodzona drużyna B. A. C. pokonała Simmering 6:1.

Mistrzostwa Jugostawii zdobył ostatecznie Hajduk ze Splitu, który pokonał Ilirije 3:0, podczas gdy drugi kandydat na mistrza Hask uległ niespodziewanie Sandow i Suboticy w stosunku 3:5. Drugie miejsce w mistrzostwie zajmuje Beogradski S. K., który pokonał Hask (Serawje) 7:4.

Reprezentantami Jugostawii w pucharze środkowo-europejskim będą więc Hajduk i Beogradski sportki klub.

Sparta praska pokonała D. F. C., który wystąpił w zupełnie odmołodzonej składzie, w stosunku 10:0.

Arsenal Kairo został pokonany dwukrotnie na prowincji czeskiej: S. K. Prošnice zwyciężył go 4:2, a Teplitz F. C. 3:2.

Victoria Žizkow pokonała na swem tournée po Szwecji Karlstad w stosunku 6:1, a team Upsali 5:1.

Hungaria znajduje się w znakomitej formie: w Białogrodzie uporala się z doskonałą drużyną jugostawiańską Jugostawia, zwyciężając ją w stosunku 0:8.

Ostatnie mecze Hakoahu w Ameryce były dla wędziaków bardzo niepomysłne. W Toronto ulegli drużynie All Stars 0:2, w Nowym Jorku osiągnęli z Hammitonem wynik 2:2, a ule-

gli Brooklyn Wanderers w stosunku 1:4. Drużyna austriacka jest przemierzna na swem wyczerpanym tournée i tem się tłumaczy jej słabe wyniki.

Sportklub, pierwszoklasowy zespół wiedeński bawi na tournée po prowincji węgierskiej, gdzie ponosi szereg porażek. W Miskolcu uległ Attilii w stosunku 2:3, w Debreczynie przegrał z Bochsajem 1:4.

Niemcy — Rosja, robotniczy mecz międzypaństwowy, rozegrany w Hamburgu, zakończył się zwycięstwem Rosjan w stosunku 4:1 (2:0).

Związek szwajcarski liczy 460 klubów z 55,029 członkami. 581 drużyna piłkarskich rozegrało 6052 zawodów towarzyskich i 7311 — o mistrzostwo i 306 międzynarodowych.

Jugostawia zerwała stosunki piłkarskie z Czechosłowacją wskutek sabotowania przez Czechów kontraktowanych meczów międzypaństwowych.

Hakoah wiedeński rozegrał w Winkpegu (Kanada) spotkanie z teamem szkockim, bawiącym tu na tournée. Wędziacy ulegli Szkotom w stosunku 1:4. Dzięki brutalnej grze Grünwaldowi złamano rękę.

Sparta praska pokonała Arsenal w Kairu w stosunku 4:1. Czesi zademonstrowali jedną z najsłabszych gier bieżącego sezonu i wygrali jedynie dzięki krzywdzącym rozstrzygnięciom sędziego.

KRONIKA KRAJOWA

SOSNOWIEC. Świt — Makabi 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Świt nad bardzo słabo grającą Makabi. Bramki zdobyli: Nowak i sr. ataku. Sędziowali pp. Sztajer i Zigler klub.

Arja — Rozwój 2:0 (0:0). Mistrz, K. C. Do paury gra równa. Po zmianie stron Arja przejmowała inicjatywę i zdobywała zasłużone zwycięstwo. Sędziował p. Zygmuntowski.

Kol. S. K. Szopienice — Ruch 0:0. Goście z Kocienicy mieli lekką przewagę. Zawody prowadził p. J. Lichtenstałn.

CHYROW. W tutejszym zakładzie OO. Jezuitów życie sportowe zaczynał tetnic żywym tempem. Przed wczorajszym odbyto pierwsze zawody lekkoatletyczne, na których uzyskano m. in. w wyniki: 100 m. Zaleski — 11.9 s., 1500 m. Tlnka 4:37.5, dysk Wolski 29 m., kula Wolski 10.9 m., skok wwyż Wolski 1.55 m., wdal Monsiorski 5.65 m. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła kl. VII-ma. Zawody prowadził uczeńowie Lubiebski i Wierzyński.

Od czterech lat uczeńowie zakładu przechodzą kursy przysposobienia wojskowego pod kierunkiem kpt. Koczaba. Mecz tenisowy Chyrow — Dobromil wygrał Chyrow 2:1.

SEJNY. 24 p. p. (Sejny) — Makabi (Suwałki) 4:2. Bramki dla Sejinian Jedyński 2, Pirog i Sejinian (nawiasem mówiąc gracz Makabi), dla pokonanych Wysoczek. Wojskowi przynajmniej: gościł suwałkich ogromnie serdecznie. Sędzią p. Smoliński.

AUGUSTÓW. Ruch (Suwałki) — W. K. S. (Aug.) 8:0. W Ruchu grali członkowie Makabi i Sarmaty.

RAKIETY ANGIELSKIE

SLAZENGERSA od zł. 50.—
KRAJOVA " 20.—
PIEKI SLAZENGERSA " 3.50
PRASY, SIATKI I PANTOFLE WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM EM

LAWN TENNIS

POLSKA SKŁADNICA „DOMI SPORT” Al. Jerozolimskie 10

Sportowcy polscy w filmie

Poza jednym nieudanym zresztą eksperymentem z kpt. Orlińskim, sportowcy polscy przez kinematografię krajową nie byli dotychczas wyszka-

POKŁOSIE MISTRZOSTW LEKKOATLETYCZNYCH Refleksje po mistrzostwach Polski

Kulminacyjny punkt tegorocznego sezonu lekkoatletycznego mamy już za sobą. Mistrzostwa Polski przeszły słu-

nie. Tytuł mistrza był zawsze niepewny, a ostrzyli nań saby, często ludzie młodzi, dotąd nieziani.

Ow ogromny rozrost prowincji był najbardziej pocieszającym objawem mistrzostw. Doświadczona reka Nerlinga, w Wilnie doprowadziła do bardzo wy-

szych nowych talentów prowincjonalnych. Zawodnicy ci, poddani racjonalnemu treningowi, mogą z czasem przeni-

OBCENY STAN MISTRZOSTW LIGI

Table with columns for teams (L.F.C., T.K.S., Czarni, Pogon, Warszawa, Polonia, Legia, Ruch, Hutnik, Turysta, Hasn., Warta) and rows for various sports (Wielka, I.F.C., Pogon, E.K.S., T.K.S., Legia, Ruch, Polonia, Czarni, Turysta, Warta, Hasn., Hutrenk).

SKRZYŃKA POCZTOWA „Przełądu Sportowego”

(Odpowiedzi listowych redakcja nie udziela) P. „Ber”, Baranowice. Bardzo miło nam z panem współpracować, ale nie możemy w Baranowicach utrzymać płatnego korespondenta.

ZŁOT HARCERSTWA w Toruniu

Złot harcerstwa pomorskiego w Toruniu z okazji 10-lecia. Trudno ustalić szczegółową datę założenia harcerstwa na Pomorzu. W sierpniu 1917 z inicjatywy nauczyciela S. Kuchta powstała w Toruniu pierwsza drużyna skautowa im. Tadeusza Kościuszki.

Pierwsza krajowa fabryka medali, żetonów i nagród sportowych A. NAGALSKI

WARSZAWA ul. Bielańska 16, tel. 23-21 poleca w wielkim wyborze: medale, żetony, puchary, dyplomy, plakiety i t. p. CENY NIŻKIE!

Inż. I. ROZENSTOCK

CHCEMY LEPSZYCH SĘDZIÓW! PIĘTA ACHILLESOWA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW LIGOWYCH

Skargi na naszych sędziów futbolowych mnożą się ostatnio w sposób zaskakujący. Jeśli dotychczas zachowywali się wobec krytyki działalności sędziów w zawodach ligowych z rezerwą, to czynili to, wychodząc z założenia, że podtrzymają prestiż sędziów na boisku jest dla nich dobra sportowa konieczność.

„OD NICEI DO NOWEGO YORKU” Książka rtm. Królikiewicza

Najświetniejsze karty sukcesów sportu polskiego na obczyźnie, wypracowane ciężko przez kawalerzystów naszych i ich dzielne konie, zostały wreszcie utrwalone raz na zawsze dla historii.



GOERZ PARATY fotograficzne 9 x 12 składane od zł. 55.-

WYWOŁYWACZE „Alfa” J. & W. KASPRZYCKI NOWY ŚWIAT 45

ROWERY francuskie „Loug-or”, przedstawił do Polono, salon d'Automobile, Szpitalna 7, tel. 285-20, Opony, Część Ford.

DOBRY ZABIJA CZAR KOBIETY DYNOL NIEZAWODNY ŚRODEK OD POTU ZAPOBIEGA POCENIU SIĘ I USUNIA NIEMIEKĄ WÓZŁ PODPAH RAKI NÓG

RAKIETY i wszelkie przybory do tenisa poleca J. SZYK Warszawa Rymarska 10

WIEŚCI Z CAŁEJ POLSKI

KORESPONDENCJE WŁASNE „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

POZNAŃ. Pogoń — Legia 0:0 (0:0). Pogoń: Witkiewicz — Nowicki, Szafranski — Szaulczyński, Maj, Różalski — Zachal, Pawlak, Bąkowski, Smiglak, Czestochowski. Legia: Klawenham — Skrzypczak, Kwintkiewicz I — Kwintkiewicz II, Głowacz, Jezierski — Jędrzejczak, Błaszczewicz, Szoczyński, Omlielewski, Wiesie.

Legia, najmłodszy z klubów poznańskich klasy A, jest niewątpliwie drużyną, która dojrzała i rozwinęła się nadszpejdzenie szybko.

W zawodach powyższych drużyna lepsza była bezwzględnie Legia, górująca nad Pogonią przedewszystkiem kombinacyjnie.

Pogoń jako zespół wypadła dość bla do. Napad z wyjątkiem Czestochowskiego zawiódł zupełnie, tyły natomiast pracowały bez zarzutu, zwłaszcza Różalski i Szafranski.

Sędziował bardzo dobrze p. Obst. Posnania — Pogoń 2:1 (2:1). Najlepsi Karwiński i Wielguski z Posnania, oraz Witkiewicz, Czyżak i Smiglak z Pogoni.

GÓRNY ŚLĄSK. O mistrzostwo klasy A rozegrano mecze: Katowice 0:5 — Pogoń (Katowice) 4:2 (3:1), K. S. 07 Siemianowice — Diana (Katowice) 2:0 (2:0), K. S. Dab — K. S. 06 Mysłowice 6:0 (3:0), I. K. S. Tarnowskie Góry — K. S. Iskra (Siemianowice) 3:2 (1:1).

O mistrzostwo lig. I G. O. Z. P. N. Orzeł (Wielkopolska) — Śląsk (Siemianowice) 9:1 (7:0). Słowianin (Bogucice) — K. S. 20 (Bogucice) 2:1 (0:0).

Zawody przyjaźielskie. Zjednoczeni P. Sp. (Król. Huta) — Amatorski K. S. (Król. Huta) 4:2 (0:1). Śląsk Świętochłowice — Slavia Ruda 8:1 (3:1).

O mistrzostwo dywizji: 73 p. p. Katowice — 75 p. p. Król. Huta 2:3 (1:0). Łódź — Kłodawa — Szadek — Chosin (212 km.) odbędzie się organizowany przez Ł. T. K. kolarski wyścig etapowy. Z każdego etapu t. j. z Łodzi, Kłodawy i Szadku zawodnicy będą wyruszać wspólnie. Zapisy do dnia 23 b. m. ul. Piotrkowska 174, Łódź.

LUCK. Dnia 2, 3 i 4 b. m. odbyły się na kortach 24 p. p. rozgrywki tenisowe o mistrzostwo garnizonu i miasta. Do zawodów stanęło około 30 zawodników. W grze pojedynczej panów zwyciężył p. Szablowski, bijąc w finale kpt. Kowalskiego w stosunku 0:6, 6:3, 6:1. W grze pojedynczej pań zwyciężyła p. Sokolska p. Stawska w stos. 6:2, 0:6 i 6:4.

W grze mieszanej zwycięsko wyszła para Stawska — Kowalski, a w grze podwójnej panów Kowalski — Stuchły. Według krążących pogłosek w najbliższym czasie wojsko ma przystąpić do budowy stałego konnego toru wyścigowego na placu obok koszar 24 p. p.

Nowiny z Przemyśla

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO D. O. K. X W PRZEMYŚLU
Niedawno odbył się tutaj z okazji otwarcia trzech nowych kortów tenisowych przy ulicy Konarskiego turniej tenisowy — organizowany przez W. K. S. Legię — o mistrzostwo D. O. K. X, dostępny również dla osób cywilnych.

W grze pojedynczej zdobywa pierwsze miejsce kpt. Daniec, drugie miejsce zajmują por. Bartoszek, trzecie kpt. Herzog i por. Bursa.

W grze podwójnej pierwsze miejsce zdobywają: kpt. Dworzaczek i por. Jasse z Jarosława.

Nadto odbył się jeszcze lokalny turniej tenisowy, w którym uczestniczyło 18 najlepszych tenisistów Przemyśla. W finale po zacietej walce pięciocetowej zwycięstwo przypadło kpt. Dańcowi, który pokonał p. Borkowskiego 6:1, 6:2, 2:6, 2:6, 7:5.

W tymczasowym związku sportowym ziemi Przemyśla zamiast gier o mistrzostwo odbywają się zawody o puchar tego związku. Wszystkie kluby, które zgłosiły się do tych rozgrywek — zostały podzielone na trzy grupy t. j. A, B i C. Grupa A podzielona na trzy podgrupy; należą więc do pierwszej: Polonia, Legia i Świt, do drugiej: Czujaj, Hagibor i Ruch, oraz do trzeciej prowincjonalnej: Betar i Sokół z Drohobycza oraz Korona z Sambora. Grupa A podzielona na dwie podgrupy: do pierwszej należą: Jutrzenka i Labor z Przemyśla oraz Saf i Hasmonea z Ustrzyk; do drugiej: Dror i Z. K. S. z Sambora, oraz Strzyżanka z Strzyży. Zawody odbywają się systemem mistrzowskim. Jarosław odstąpiła od rozgrywek pucharowych, ze względu na to, iż większa część członków klubu poszła na ćwiczenia wojskowe.

Pierwsze zawody o puchar związku sportowego ziemi Przemyśla odbyły się w niedzielę, 10 b. m. między rezerwą Polonii a Świtem i zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1. Sędziował p. Reben.

Dwaj kolarze przemyscy: Stanisław Przewrocki, kierownik sekcji kolarskiej H. K. S. Czujaj i Józef Kania, członek K. S. Ruch — przedsięwzięli trudną i ciężką do pokonania wyprawę kolarską nad morze Bałtyckie. Wyruszyli oni nad w niedzielę, 10 b. m. Ciekawą podróż sportowcy mają odbyć w ciągu 14-tu dni.

Sanem do Gdańska. W tym samym czasie co i kolarze, wyruszyło z Przemyśla drogą wodną do Gdańska na trzech nowych łodziach klepkowych 14-tu harcerzy z „drużyny morskiej”, z Edwardem Heilem, jako przewodnikiem na czelu.

Nowy klub piłki nożnej pod nazwą K. S. Strzelec powstał ostatnio w Przemyślu. Istnieje on na razie nieoficjalnie. Kierownikiem jest p. Bronisław Wochanka.

NAKŁO. Astoria (Bydgoszcz) — Czarni 0:2. Zawody towarzyskie, 62 p. p. Włkp. (Bydgoszcz) — Czarni 9:1.

OSTROMECKO. Astoria — Ostromecko 0:3 (0:1). Zawody towarzyskie, z Astorii wyróżnił się Torn, z Ostromecka — Fraczek, Waraszewski i bramkarz. Bramki zdobyli Fraczek (1), hr. Alwensleben (1) i Zuski (1), Hr. L.

Alwensleben obchodził swój 50-letni mecz w barwach klubu.

LUBLIN. Unia — A. Z. S. 5:1 (2:1). Mistrz. kl. A. L. O. Z. P. N.-u. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Unia: Szufko; Smetana — Czajkowski; Zandberg — Kucharzewski — Szykowski; Grabowski — Stepanek — Król — Słolasz — Jakubowski.

A. Z. S.: Skórski; Latalo — Krużyski; Golebiowski — Korczak — Karawalski; Gołkowski — Krzykała — Plasecki — Jasiewski — Żywica. Unia bez swego b. dobrego lewego pomocnika Tuczkiwicza.

Przez cały czas wyraźna przewaga Unii. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Król i Słolasz po dwie, oraz Stepanek z karnego; dla Akademików — Jasiewski. Najlepszy na boisku Skórski, który uchronił A. Z. S. od klęski dwucyfrowej. Sędzia p. Kożuchowski słaby.

Plage, Łaskiewicz — A. Z. S. II 3:1; Unia II — R. K. S. 8:0; Plage, Łaskiewicz — Unia II 8:1. Unia grała w „dółsemkę”; Unia — Hasmonea (Równe) 1:1; Unia — Hallerczyk (Równe) 2:1 — mistrz. kl. A.

TOMASZÓW MAZOWIECKI. Pierwszym krokiem miejscowego magistratu po ogrodeniu boiska, na które Rada miejska asygnowała 3,500 zł., było urządzenie zabawy tanecznej z atrakcjami tego rodzaju, jak wędrowny na słup, wyścigi w workach i t. d. Na boisku „wyrósł” zasadzonej w świętce, tak, że stało się ono przez dłuższy niezdadne do użytku sportowego.

Wstyd! **STANISŁAWÓW.** Team Hasmonea — Stanisławowia — Revera 1:1 (0:1). Gra z przewagą teamu, który niekiedy pod bramką Revery tracił bramki. W bramki dla Revery strzelił Hasmonea, zaś dla teamu Pressa II Hasmonea, efektywna główka.

GRODNO. Makabi — 41 p. p. (Szwajki) 7:3. Gospodarze słabiej wygrały połowie (0:2), w drugiej połowie aż 7 bramek. Bramki dla Makabi: Frejdn II i Strzelec II po 2, Makabi I, dla gości — Bromberg.

BARANOWICZE. Makabi — Strzelec 4:2. Najlepszy na boisku bramkarz Strzeleca Krawacki. Sokół — 28 p. p. 6:0. Bramki: Kapitan 3, Pook II, Walentyńczyk. Sędzia p. Wroblewski. Makabi — 1 p. czolgów (Łwów) 6:5. Sędzia p. Pawelec.

KIELCE. Podczas „święta sportowego” uzyskano m. in. następujące wyniki: 100 m. Marowski 11,8 sek., wódz Marowski 5,51 m., wwyż Niewiadomski 1,55 m. Kula Leskiewicz 12,31 m., dysk Leskiewicz 30,22 m., oszczep Leskiewicz 47,73 m. W pięcioboju drużynowym I m. zdobył seminarium nauzyckielskie z Jędrzejowa, II-gie gimn. im. Śniadeckiego z Kielc.

LIDA. 77 p. p. — 86 p. p. (Motodeczno) 2:0. Mecz o mistrz. 19-ej dywizji. Najlepsi Musiał i Neprachki, zdobywcy bramek. Sędzia por. Pawłowicz, L.O. S.A. — 77 p. p. 2:1.

TARNÓW. Tarnowia po zwycięstwie nad B.B.S.V-em wysunęła się nad drugie miejsce w tabeli mistrzostwa kl. okręgu krak. Sukces to tem większy, iż beniaminek A. kl. wyprzedził takich rywali jak Makabi, Wawel i B.B.S.V. Tarnowia II — 16 p. p. 4:3. Z cywilnych najlepsze Partyka, z wojskowych Sandhans, Gryglewski i Sekura. Sędzia p. Malkischer.

OSWIECIM. Soła — Czarni 3:0. Walk-over z powodu niestawienia się Czarnych do zawodów m. m. że byli na boisku. Mistrzostwo K. Z. O. P. N. kl. B przedstawia się jak następuje: 1) Biały Klub Sportowy pkt. 9, 2) D. P. C. Sturm (Bielsko) 7 pkt., 3) T. S. Soła (Oświęcim) pkt. 6, 4) T. S. Czarni (Oświęcim) pkt. 2.

Do finału o mistrzostwo podokręgu stają zatem Biały Klub Sportowy oraz Grażyna (Dziedziele).

Co słychać w Bydgoszczy

Dwa ciekawe mecze piłki koszykowej o mistrzostwo 15 Dyw. Piech. Włkp. daty wyniki w półfinale: 59 p. p. — 62 p. p. 67:3, a w finale: 59 p. p. — 61 p. p. 40:3. Przewaga taktyczna i techniczna zwycięzców. 59 p. p. zdobył puchar przechodni, ofiarowany przez p. Kaszubowskiego z Bydgoszczy.

Mecz piłki ręcznej o mistrzostwo 15 Dyw. Piech. Włkp. Półfinal 62 p. p. — 59 p. p. 7:2. Finał 62 p. p. — 51 p. p. 7:1.

Mecz ostatni przyniósł zastępowe zwycięstwo drużynie 62 p. p., w której najlepsza była trójka napadu i bramkarz st. sierż. Komczal.

Drużyna 62 p. p. zdobyła puchar przechodni, ofiarowany przez p. Łyskawa z Bydgoszczy.

Zawody piłki nożnej o mistrzostwo D. O. K. VIII, 62 p. p. Włkp. — Centrum Szkl. Pół. (Bydgoszcz) 8:1 (2:1). Półfinal. Od przeryw C. Szkl. Pół. (Bydgoszcz) gra z wiatrem i wykazuje lekką przewagę, dzięki fizycznie silniejszej pomocy i obronie. Po przerwie obraz gry zmienia się całkowicie. Drużyna pilotów nie wytrzymuje tempa, nadanego przez drużynę 62 p. p. Włkp. i stabilnie, co stało się przyczyną wysokiej przegranej.

Z drużyny 62 p. p. Włkp. zasługują na wyróżnienie — sierż. Zakowski i sierż. Tomalak.

Bramki strzelili: sierż. Zakowski — 4, kapral Dolecki — 2, st. szzer. Nowak — 1 i jedna samobójcza.

Sędziował por. Bartyński z Ofic. Szkoły dla Podoficerów — bardzo dobrze.

Do walki finałowej 62 p. p. kontra 61 p. p. drużyna ostatnia nie stawiała w obawie zbyt wysokiej porażki. 62 p. p. Włkp. — 59 p. p. Włkp. 9:3 (5:0). Zawody piłki nożnej o mistrz. 15 Dyw. Piech. Włkp.

Gra prowadzona w ostrym tempie z całkowitą przewagą 62 p. p. Mecz ten wykazał raz jeszcze, że żadna z drużyn wojskowych obrotu bydgoskiego nie może dorównać doskonałemu zespołowi drużyny 62 p. p. Włkp. Bramki strzelili: kapral Dolecki — 6 i sierż. Zakowski — 3. Sędziował p. Krzyżewski z K. S. Sokół I — bardzo dobrze.

Ziółkowski (Polonia) znany napastnik, uległ obecnie ciężkiej chorobie zapalenia płuc, którego się nabawił przy wioślarstwie.

Grochowski P. (K. S. Kopernik) ugotował rekord P. Z. P. na 200 metr. styl klasycznym w czasie 3:51 sek. (dawny rekord p. Słodzika z T. K. S. 4:11,6 sek.). Członkowie T. K. S.-u pp. Buza i Bloch przepłynęli Wisłą wpraw z Tarnowa do Bydgoszczy (Brdywście), w ciągu przetrzeń wnoszą 35 km., w czasie 7 godz. i 53 godzin.

Pierwszy pokazowy mecz w polonijach 15 p. Ulanów (Poznań) a 7 dyw. art. konnej dał wynik 3:2 dla 15 p. Ulanów.



REPREZENTACJA ROBOTNICZA POLSKI bronila z honorem barw olimpijskich w Pradze, ulegając Rumunom w szacynnym stosunku 3 : 4



DRUŻYNA MAKABI (Grodno) która po wycofaniu się z rozgrywek Kresowli, zdobyła przypuszczalnie mistrzostwo podokręgu grodzieńskiego

Ludzie, kluby, zdarzenia

Aleksander Dembiński, prezes Wisły i znany działacz footballowy na gruncie krakowskim, wystąpił ze swego klubu z powodu nieporozumień, jakie wynikły między sekcją piłkarską a zarządem Wisły.

Czulak, prawy łącznik Wisły wystąpił ze swego klubu i prawdopodobnie będzie grał w Cracovii.

Szperling, najlepszy lewoskrzydłowy napastnik Polski po trzymiesięcznej przerwie, spowodowanej złamaniem nogi, zaczął ponownie grać w szeregach Cracovii.

Cracovia urządziła we wrześniu wielkie zawody jubileuszowe z okazji 20-letnia swego istnienia. Przyjeżdżają na nie: Hungaria z Budapesztu, Austria lub obecny mistrz Wiednia Admira i jeden z klubów ligowych.

Sedner i dr. Leigarten, znakomici sędziowie footballowi, zostali wykreśleni z listy sędziów meczy ligowych.

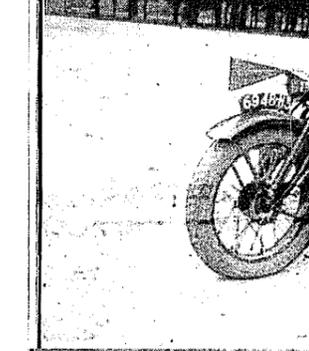
Cracovia ma podobno pogodzenie się z Wisłą. Takie wiadomości krążą po Krakowie w związku z ustąpieniem p. Dembińskiego z zarządu Wisły.

Z. K. S. Hagibor, Kraków, najmłodsza drużyna piłkarska okręgu krakowskiego posiada w swym gronie parę talentów, rokujących wielkie nadzieje na przyszłość.

T. S. Koszarawa w Żywcu chcą umożliwić piłkarzom zwiedzenie przepięknych Beskidów postanowiło rozegrać kilka meczów, z których całkowity dochód przelany zostanie do kasy przyjezdnych. Zgłoszenia i informacje

(pod uwagę są brane miesiące lipiec i sierpień) klubów znanych kierować należy pod: Żywiec p. B. Ochanski.

Malanowski, znakomity średniostanowiec Polski, wystąpił z A. Z. S.-u warszawskiego. Z tym samym zamiarem noszą się podobno Weiss i Rzepka.



MOTOCYKLISTA WARSZAWSKI — LANDAU student politechniki w Grenoble, wyruszył na swym 3-konnym motocyklu w podróż z Grenoble (Francja) do Warszawy

Nowy zastęp oficerów-sportowców

W Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu dokonano zamknięcia rocznego kursu oficerskiego, który w roku bieżącym ukończył 20 oficerów.

Uroczyste rozdanie świadectw przez generała Dzierżanowskiego, d-ęc Okręgu Korpusu Nr. VII Poznań, odbyło się w hali ćwiczeń Szkoły wobec pozostałych kursów oficerskich i podoficerskich.

Zastęp oficerów, którzy ukończyli kurs tegoroczny przedstawia poważną wartość dla akcji wychowawczej, gdyż oficerowie ci zostali przygotowani do pracy nie tylko w wojsku, ale też wśród młodzieży.

W związku ze wzrastającym zrozumieniem doniosłości wychowania fizycznego na kursy w Szkole przybywają kandydaci coraz to lepiej przygotowani, doborowi pod względem fizycznym i zamilowani, to też postępy przez nich osiągnięte są bardzo dobre, a kwalifikacje instruktorskie wybitne, co podniósł w swym przemówieniu komendant Szkoły, niestrudzony ppłk. dr. Osmolski, zegnając kurs odchodzący.

Nazwiska nowych kierowników wychowania fizycznego są następujące: 1) kpt. Łucki Jerzy 48 pp. 2) por. Berdziński Stanisław 15 pp. 3) por. Borkiewicz Julian 31 pp. 4) Chmielek Edward 6 pp. 5) por. Chojnacki Włodzisław Ob. Szk. Wojsk. Sam. 6) por. Folwarczny Roman 2 p. strzel. podział. 7) por. Gawęda Marjan 74 pp. 8) por. Grzywiński Władysław 23 pp. 9) por. Kopopka Jan 33 pp. 10) por. Koprowski Franciszek 10 p. ul. 11) por. Kubalski Edward 15 pp. 12) por. Laskowski Jerzy 5 p. strzel. podział. 13) por. Lich Piotr 76 pp. 14) por. Peczek Władysław 77 pp. 15) por. Skierczyński Marjan 4 p. sap. 16) por. Schlichtinger Bronisław 5 pp. Leg.

Międzynarodowy turniej fennisowy o mistrzostwo Krakowa

W dniach 29.6 — 4.7 r. b. urządziła sekcja tenisowa Jutrzenki turniej o mistrzostwo Krakowa. Geograficznie położenie Krakowa, mającego dobrą komunikację z Niemcami, Austrią, Czechosłowacją i Rumunią, powodowało, że już od wielu lat turnieje krakowskie urządzane stałe przez A.Z.S. ściągają pierwszorzędną konkurencję zagraniczą.

W roku bieżącym mimo, że konkurencja — miejscowa w dużej mierze zawiadła, że z zapowiedzianych Włochów i Czechów nikt na starcie się nie zjawił, mieliśmy bardzo ciekawe zawody i pierwszorzędną konkurencję.

Wiele do życzenia, pozostawia natomiast udział zawodników krajowych, i miało się wrażenie, że niektóre środowiska bojkotowały turniej krakowski. Bo, że jedyn lub drugi zawodnik nie przyjeżdża jest rzeczą, zupełnie zrozumiałą. Jeżeli jednak jakiś środowisko żadnego reprezentanta nie wysła, to daje już wiele do myślenia.

Z gości zagranicznych powszechną uwagę zwracali przedewszystkiem Heidenreich członek Berliner Schlittschuhklub i para wiedeńska dr. Munk, dr. Zbozil. Drugi Heidenreich był znacznie słabszy od swego brata. Poza nimi brali też udział w zagranicy udział gracze wrocławscy dr. Sauer i Fromowitz, Juliusberger z Bytomia i p. Baumgarten z Budapesztu. Nie dopisali więc goście czescy i włoscy, jedni i drudzy zatrzymali w Pradze przedłużającymi się z powodu deszczu rozgrywkami między innymi stowowymi Czechosłowacji — Włochy.

Z gości krajowych zjechała Łódź w osobach pp. Stolarow i Richter, ale bez p. Steinerta. Z Katowic przyjechała liczna drużyna dr. David, dr. Syrop, Steiner, p. Zabrzewska, ze Lwowa — Kuchar, prowincja zaś małopolska — była reprezentowana przez parę Przybyzowską Andrzejewski z Krosna i p. Lantnera ze Stanisławowa.

Miejscowe siły stawiły się w komplecie: A.Z.S. wystawił bardzo liczną drużynę, panie: Dubieńska, dr. Boniecka, Jędrzejewska, Zychoniówna, Tamowska, panowie: dr. Potuczek, Tyszkiewicz, dr. Brodkiwicz, dr. Pawlas, dr. Boniecki; z Cracovii startowali wśród innych pp. Prochowski, Marguliesowa i Turnau, z Sokola — Kormicki, Krupianka i Jurczyński, wreszcie z klubu urządzającego zawody pp. Lieblingowa

Witmann, Kohn, Gottosmannowa i t. d. Gry otwarte panów dały bardzo ciekawe rezultaty. Mistrzostwo zdobył polonij Heidenreich, bijąc w finale Jeźwego Stolarowa 4:6, 6:3, 7:5, 6:0. Mistrz łódzki potrafił odebrać berlińczykowi jeden set, walczyć intensywnie jeszcze przez dwa dalsze, by wreszcie w czwartym ulec ostatecznie przewadze fizycznej i większej technice rzeczywiście doskonale grającego Niemca. Drugim finalistą był Kuchar, który w turnieju tym w grach pojedynczych, wygrywając handicap i zajmując trzecie miejsce w openie, pokazał, że w tym roku jest w doskonałej formie.

Z innych graczy zagranicznych doszli do ćwierćfinałów tylko dr. Zbozil, bardzo dobry gracz, o wielkiej utylnie turniejowej. Pech losowania zetknął go drodze obu graczy wiedeńskich, tak, że dr. Munk odstąpił otwierając bez

gry dalszą drogę swemu koledze klubowemu. Wyróżnili się dwaj gracze młodsi Prochowski i Andrzejewski, którzy wykazali wielkie zalety i kwalifikacje na graczy pierwszorzędnych. Reka trenera przydałaby się im bardzo.

W grze podwójnej panów bracia Stolarow świecili wielkie triumfy. Wspinała gra J. Stolarowa w doblu wyszła w całej pełni. Był on bez wątpienia najlepszym graczem na turnieju i zyskał sobie ogólną sympatię. Gra jego przy sianie jest rzeczywiście pierwszorzędna. Drugą parą finalistów byli bracia Heidenreich, bardzo jednak nierównomierni, gdyż doskonały technicznie starszy musiał wiele nadrobić za Wilhelm. Mimo to pokonali oni gładko parę wiedeńską dr. Munk — dr. Zbozil (6:1, 6:3), by ulec lodziom 6:4, 6:2, 14:12. W ostatnim secie dopiero ujawniła się cała energia J. Stolarowa, kto-

ry cały wysiłkiem woli, nie dopuścił do przedłużenia do czterech setów, gdzie silniejszy fizycznie Niemcy mieliby przewagę. Dobra kombinacja była para Kuchar — dr. Holzer, operująca się jednak przeważnie na doskonałej w tym turnieju grze Kuchara.

W konkurencjach pań walki były bardzo silne i zaciekłe. Od startu odpadła tylko dr. Boniecka, widocznie niedysponowana. Zwycięstwo leżało więc w rękach obu pp. Richterówien, p. Dubieńskiej i p. Baumgarten. Obie lodzianki odpadły w półfinalach. P. Dubieńska przechodzi walkover po scracchu p. Ksieni Richter. P. Baumgarten pokonywuje z trudem, górując tylko wytryz małością i spokojem gry, p. Wierę Richter 6:4, 4:6, 6:3. Niestety fatalna organizacja turnieju pozbawiła nas bardzo ciekawej walki między p. Dubieńską a Ksienią Richter w rozgrywek finałowych. Na skutek nieporozumienia, (w ciągu ponie dzieńka pakt kilkakrotnie deszcz), p. Dubieńska nie przyszła popołudniu na plac, na którym była przez całe przedpołudnie, i została usunięta od finałowej rozgrywki z p. Baumgarten, która uzyskała pierwsze miejsce walk overem.

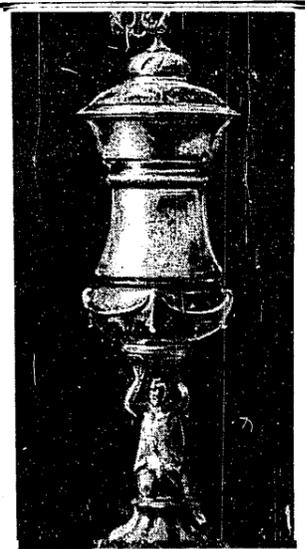
Z młodzieży pań wysunęły się na pierwsze miejsce pp. Jędrzejewska i Przybyzowska, p. Jędrzejewska pracując silnie dalej, przedewszystkiem nad kondycją fizyczną będzie miała pierwszorządne rezultaty. P. Przybyzowska w naszym świecie tenisowym jest nowością i aczkolwiek jeszcze dziś o jej grze wiele powiedzieć nie można, można śmiało stanąć na stanowisku, że jest to jeden z najpoważniejszych młodych talentów jaki się ostatniemi laty na placach ukazał. Szkoda, że mieszkając na prowincji nie mógłby przystąpić z rad dobrego trenera, gdyż grając z przeważnie od siebie słabszymi łatwo bardzo może się znużerować.

Gry podwójne zakończyły się zwycięstwem doskonałej pary Dubieńska — Heidenreich nad parą W. Richterówna — J. Stolarow. Gra nadzwyczaj ciekawa i emocjonująca, zakończyła się zwycięstwem pary wytrzymalszej i technicznie spokojniej grającej. Rezultat 11:9, 4:6, 9:7. K. Richterówna — M. Stolarow i Jędrzejewska — Tyszkiewicz doszli do półfinalów, nie sprawiając jednak finalistom poważniejszej trudności.

KRAKÓW — ZAKOPANE Puchar, ofiarowany przez firmę „Suchard” i zdobyty przez Kłosowicza



KŁOSOWICZ (Łódź) zwyciężył w biegu kolarskim Kraków — Zakopane



Puchar, ofiarowany przez firmę „Suchard” i zdobyty przez Kłosowicza

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Adres: Warszawa, Nowy-Swiat 39, telef. 93-24 — Konto w P. K. O. Nr. 13120.

Redaktor przyjmuje codz. (prócz sobót i świąt) między g. 4—6.

Redaktor: Kazimierz Wierzyński, Zastępca: Marjan Strzelecki, Drukarnia „PRASA POLSKA” Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 39, Tel. 93-10, Wydawca: „PRASA POLSKA”, Spółka Akcyjna